

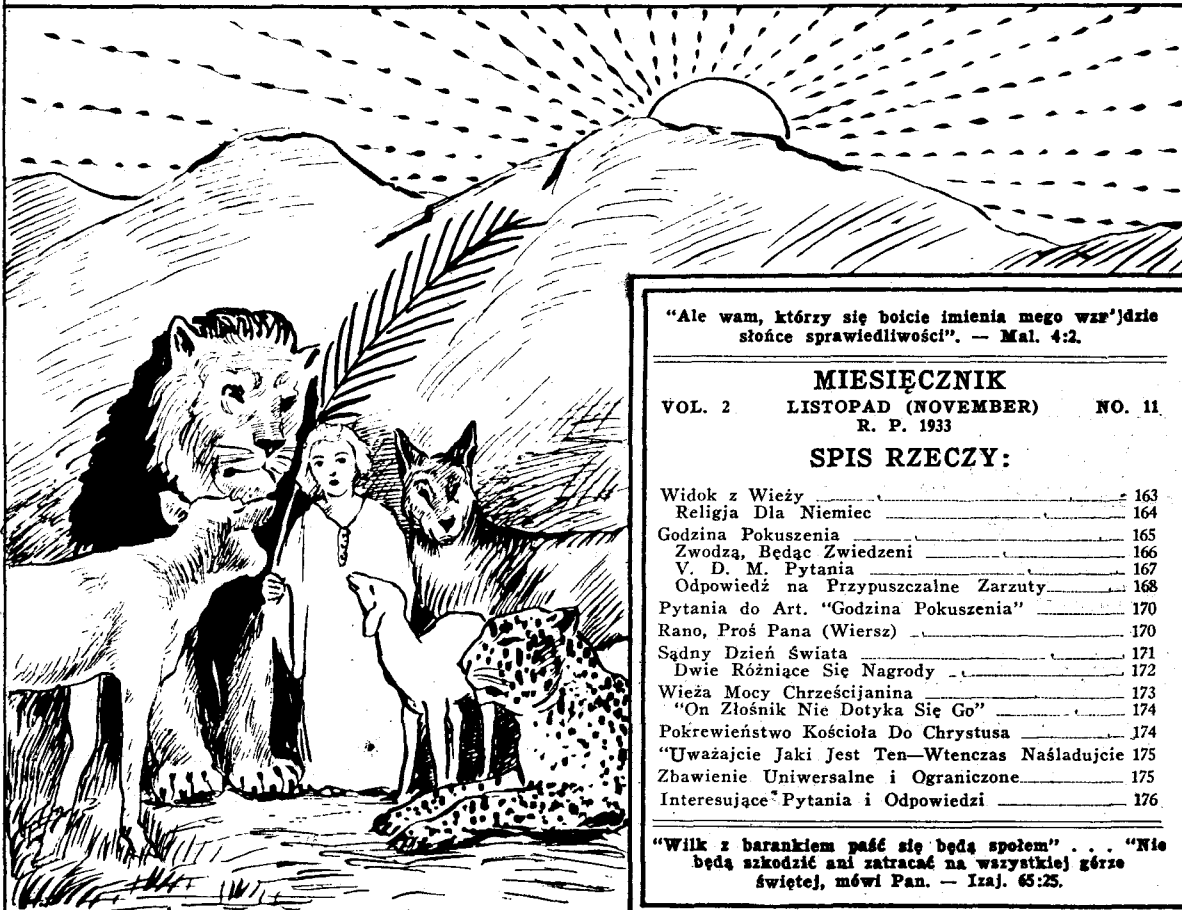
BRZASK



NOWEJ ERY

czyli

ZWIASTUN KROLESTWA BOŻEGO



"Ale wam, którzy się boicie imienia mego wszędzie słońce sprawiedliwości". — Mat. 4:2.

MIESIĘCZNIK

VOL. 2 LISTOPAD (NOVEMBER) NO. 11
R. P. 1933

SPIS RZECZY:

Widok z Wieży	163
Religia Dla Niemiec	164
Godzina Pokuszenia	165
Zwodzą, Będąc Zwiedzeni	166
V. D. M. Pytania	167
Odpowiedź na Przypuszczalne Zarzuty	168
Pytania do Art. "Godzina Pokuszenia"	170
Rano, Proś Pana (Wiersz)	170
Sądny Dzień Świata	171
Dwie Różniące Się Nagrody	172
Wieża Mocy Chrześcijanina	173
"On Złośnik Nie Dotyka Się Go"	174
Pokrewieństwo Kościoła Do Chrystusa	174
"Uważajcie Jaki Jest Ten—Wtenczas Naśladowujcie	175
Zbawienie Uniwersalne i Ograniczone	175
Interesujące Pytania i Odpowiedzi	176

"Wilk z barankiem paść się będą spolem" . . . "Nie będą szkodzić ani zatracać na wszystkiej górze świętej, mówi Pan. — Izaj. 65:25.

"A otworzywszy usta swe, uczył je, mówiąc: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie . . . Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie".—Mat. 5:3,10.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — Radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Berjańskie Badania" są rozbierniem, przeglądem "Wykładów Pisma Św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana. "Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 List do Kor. 3:11-23; 2 List Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym". — List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewna, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko Kościoł zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Św. Wyraźnie Uczy:

- 2c Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelji — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej Świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 List do Kor. 3:16,17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- 2c w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polewanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończony, Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie zapełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Objaw. 15:5-8.
- 2c gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że "Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował", jako "okup za wszystkich", który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5,6.
- 2c nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziałal w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- 2c teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6; 20:6.
- 2c nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkich w królestwie Chrystusowym to jest restytucja czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk ich Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rośmiallynie źli i niepoprawni zostaną wytraceni. — Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

"BRZASK NOWEJ ERY"—MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA — MONTHLY)

Wydawcy — Publisher

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 1142, Detroit, Mich., U. S. A.

CENA PRENUMERATY — ROCZNIE\$1.00
NUMER POJEDYNCZY10c

PISMO RELIGIJNE POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ.

Pismo to wychodzi pod nadzorem Zarządu Wykonawczego Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św., z którego przynajmniej trzech musi się zgodzić na przedruk artykułów z dawnych wydawnictw "Towarzystwa", zanim mogą się ukazać na łamach "Brzasku Nowej Ery". Artykuły redagowane na czasie muszą być w harmonii z wywiedzionymi fundamentalnymi doktrynami i mieć uznanie najmniej pięciu braci wchodzących w Zarząd Wykonawczy, w który wchodzi siedmiu braci obranych przez ogół na Generalnej Konwencji, w Detroit, Mich.

WYKŁADY PISMA ŚW. ODBYWAJĄ SIĘ:

W DETROIT, MICH.—W Sali O. P. i F. T. A., 3111 Elmwood Avenue, pomiędzy Heidelberg i Benson Ave., w każdą niedzielę od godziny 4-ej do 5-ej po południu.

W CHICAGO, ILL.—Zebrania Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św., odbywają się w każdą niedzielę po południu od godziny 2:30 do 5:30 wieczorem, w sali "Methodist Church" 1717 North Fairfield Ave., Chicago, Ill.

W BUFFALO, N. Y.—Wykłady Pisma Świętego odbywają się regularnie w każdą niedzielę o godzinie 10:30 rano i 7:30 wieczorem. W sali Brown, Walden Ave., róg Woltz Ave.

PUBLICZNE WYKŁADY W MILWAUKEE, WIS., odbywają się w każdą niedzielę od godziny 10-ej do 12-ej w sali J. Bonka, pn. 1835 S. 6-ta ul.

W CLEVELAND, OHIO.—W Sali Domu Polskich Baptystów, przy Broadway, róg Fullerton, w każdą niedzielę o zwykłym czasie.

W WARSZAWIE.—Wykłady Pisma Świętego odbywają się w każdą niedzielę od godziny 10:30 do 12-ej, i popołudniu od 16:30 do 18-ej. przy ulicy Wroniej 65, m. 12.

UWAGA: Ubodzy bracia i siostry, którzy nie są wstanie prenumerować Pisma "Brzask Nowej Ery", proszeni są nadesłać nazwiska i adres do wydawnictwa, a pismo to będzie im wysyłane bezpłatnie. Adresować: "Brzask Nowej Ery", P. O. Box 1142 Detroit, Mich., U. S. A.

KONWENCJA

Lokalna Konwencja odbędzie się w Buffalo, N. Y. w dniach 1-go, 2-go i 3-go grudnia, 1933 roku, na którą zaprasza się wszystkich poświęconych Panu. Adres: Brown Hall, 17 Walden, narożnik Woltz Ave. Bliższych informacji udzieli sekretarz Zboru, J. Lazar, 820 Sycamore St., Buffalo, N. Y.

NASTĘPUJĄCE KSIĄŻKI I BROSZURY SĄ DO NABYCIA:

- BOSKI PLAN WIEKÓW.** — Dzieło to przetłumaczone na 11 różnych języków. To samo dowodzi jego popularności; jest to pokarm dla myślących ludzi. W pięknej oprawie. Stron 488. Cena 35c
- NADSZEDŁ CZAS.** — Dzieło to opisuje Czasy Pogan. Wielki Jubileusz Ziemi. — Nadszedł czas na ustanowienie Królestwa Bożego. Cena 35c
- PRZYJDZ KRÓLESTWO TWOJE.** — Opisuje Dzień Przygotowania. Wybawienie i wywyższenie Kościoła. Oczyszczenie Świątyni i Dzieło Zniwa. Cena 35c
- WALKA ARMAGIEDONU.** — Książka ta opisuje Koniecność i Sprawiedliwość Dnia Pomsty. Walka Wielkiego Dnia. Wielkie Proctwo Naszego Pana. Cena 40c
- POJEDNANIE POMIĘDZY BOGIEM I CZŁOWIEKIEM.** — Opisuje Autora Pojednania. Okup za wszystkich. Święty Duch Boży. Cienie Przybytku. Cena 40c
- NOWE STWORZENIE.** — Książka ta opisuje Początek Stworzenia Bożego. Powołanie Nowego Stworzenia. Organizację Nowego Stworzenia. — Wielkanoc. Zmartwychwstanie. Cena 40c

"CZŁOWIEK GRZECHEU — CZYLI ANTYCHRYST". — W powyżej zatytułowanym dziele zawiera się 5 ważnych, szeroko omówionych przedmiotów. (1) Co to jest i kto "Antychryst". (2) "Armagedon jest bliski". (3) Proponowane środki Zaradcze i Finansowe. (4) "Walka Wielkiego Dnia". (5) "Ustanowienie Królestwa Bożego i Spółob Jego Objawienia". Powyższe dzieło zawiera pięć przedmiotów, obejmuje 300 stron druku. Cena 30c

PROŚBA DO ZGROMADZEŃ

Zgromadzenia, które sobie życzą obsługi pielgrzyma oraz wydania publicznego świadectwa o nadchodzącym Królestwie Bożem; którą to czynność obecnie spełnia brat Rycombel z ramienia "Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego", według uchwały ogółu na Generalnej Konwencji w Detroit, Mich. Uprzejmie prosimy o nadesłanie adresów miejscowości, by można przygotować marszrutę pielgrzyma. Pisać na adres: Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św., P. O. Box 1142, Detroit, Mich.

STOWARZYSZENIE BADACZY PISMA ŚW.

P. O. Box 1142, Detroit, Mich., U. S. A.

BRZASK NOWEJ ERY

Czyli
ZWIASTUN KRÓLESTWA BOŻEGO

VOL. II

LISTOPAD (NOVEMBER) 1933

NO. 11

WIDOK Z WIEŻY

POD POWYŻSZYM nagłówkiem na pierwszych stronach tego pisma — będą zamieszczane ważne wypadki w świecie. Każdy pilny badacz śledząc wypadki te — różniejsze w świetle prorocत्व, które spełniają się w naszych czasach, pogłębia swoją wiarę w obietnice Boga i Jego Królestwa. W takim celu niektóre z tych wypadków będą zamieszczane. Poświęcony lud Pana jest proszony o modlitwę dla tej pracy, aby przyniosła błogosławieństwo dla czytelników i cześć dla Stwórcy.

“MENE, MENE, THEKEL, UPHARSIN”

Historycy i pisarze Stanów Zjednoczonych bardzo źle wróżą swojemu Państwu. W czasopiśmie “The New Outlook”, które jest kontrolowane przez byłego gubernatora A. E. Smith’a ze stanu New York, pan Wayne W. Parish przepowiada obecnej administracji dwa lata ciężkiej i całkiem bezowocnej pracy nad uleczeniem obecnej depresji. Pisarz powiada, że obecny system społeczny jest już przetrzyty, i należy do umieszczenia w muzeum, podobnie jak polityczne i ekonomiczne teorie Platona, Marksa i wielu innych wielkich myślicieli. Nie widzi on też żadnego lekarstwa w faszyzmie, komunizmie i socjalizmie. Oto jest zdanie co do ustroju społecznego: “Technologia napisała, mene, mene thekel, upharsin”. Dobrze jest tu przypomnieć, że całkowity wykład tego pisma tłumaczy Daniel 5:26-28.

BŁĘKITNY ORZEŁ ZNAKIEM WIELKIEGO NIESZCZĘŚCIA

Jedni przyjmują nowy kodeks N. R. A. za zbawienne lekarstwo dla ustroju społecznego, podczas gdy inni obawiają się błękitnego orła z napisem N. R. A. i uznają go za znak wielkiego nieszczęścia. Pewne sekty w okolicy Oklahoma i Arizona boją się tego orła, porównując go do bestji o siedmiu głowach, o której podaje Objawienie 13:17. Pastor kościoła Pentecostal, D. T. Muse, usprawiedliwia swoich wiernych, “że nie wszyscy wierzą, że jakoby orzeł błękitny był ową bestją, lecz nasi ludzie nie podpiszą nic coby wyglądać mogło do złego ducha antychrysta”.

Biedni ludzie zawsze trzymani są w pewnego rodzaju bojaźni, a to z przyczyny, że nie posiadają właściwego zrozumienia Pisma Św. Ustęp przytoczony (Obj. rozdział 13) jest symboliczny. “Kupowanie i sprzedawanie” odnosi się do rzeczy duchowych. Chociaż bardzo jest możliwe, że terazniejsze N. R. A. jest preludją do tego co może nastąpić ze strony władzy kościelnej, połączonej z władzą świecką. Taką władzę kombinacyjną, połączenie kościoła z władzą świecką. Pismo Św. nazywa bestją. Gdy to połączenie w całym tego słowa znaczeniu nastąpi, to ta władza pod pretekstem ratowania obecnego ustroju społecz-

nego nałoży ścisłą cenzurę na religję, publiczne nauczanie, prasę i możliwie na handel, oraz na wszystko dla użytku publiczności. Tedy nastanie noc ciemna anarchji i armagedonu, bestja zostanie zabita, a “Michał, książę wielki wyswobodzi lud swój”. — Dan. 12:1.

“KUPUJ TERAZ”

Oto hasło dyrektora N. R. A., generała Johnsona, który razem z innymi przywódcami odrodzenia gospodarczego w Stanach Zjednoczonych, dowodzi, że jeżeli publiczność nie będzie zakupowała na większą skalę, to fabryki nie przyjmą więcej robotników, gdyż nie będą mogły sprzedawać artykułów wyprodukowanych. Były gubernator stanu Wisconsin, Philip LaFollette, mówiąc publicznie o kampanji “kupuj teraz” oświadczył: “Jak może publiczność kupować, jeżeli kieszenie jej są puste”. Następnie dodał: “Publiczności amerykańskiej nie trzeba zachęcać do kupowania domów, samochodów, mebli i odzieży, gdy ma pieniądze. Jeżeli robotnik nie będzie miał sposobności zarobić na utrzymanie swoje i rodziny, to żadne kampanje w rodzaju “kupuj teraz” nie udadzą się, bo przecież bez pieniędzy kupować nie można”. — Utrafił w sedno rzeczy.

Nawet ludność obecnie pracująca według minimalnej płacy N. R. A. \$15.00 tygodniowo nie może czynić większych zakupów; robotnik zaledwie zarobi na życie swoje i rodziny, nie może sobie pozwolić na zakupno domu, auta lub jakiejś innej rzeczy większej.

N. R. A. spowodowała strajki w rozmaitych miastach przy częściowym zwycięstwie dla strajkujących. Oto kilka przykładów: Fabryka ubrań Sonneborn Bros., w Utica, N. Y. podwyższyła swoim robotnikom płacę o 20 procent, strajkujący żądali 40 procent. Reeqes Mfg. Co., w Dover, Conn., podwyższyła 175 robotnikom płacę o 5 procent. Kapelusznicy w Filadelfji osiągnęli podwyżkę płac i 40 godzinny tydzień. 8,000 krawczyń w Chicago, Ill., zmusiło właścicieli zakładów krawieckich do zniesienia tygodnia z 44 godzin do 35 i do ustanowienia skali płac od \$14 do \$39 tygodniowo. 30,000 hafciarzy w New Yorku, pracując po 60 godzin tygodniowo, a zarabiali tak nisko jak 4 do 9 centów na godzinę, wyszło na strajk, żądając 30-godzinnego tygodnia pracy i 20 procentowej podwyżki płacy.

Z tego widać, że jednym robotnikiem N. R. A. jest na rękę. Teraz przytoczymy kilka przykładów innych: Pracownicy w fabrykach jedwabiu w Paterson, N. J. uchwalili wszelkimi siłami zwalczać kodeks N. R. A., gdyż uznają, że dla tego przemysłu skala płacy jest zupełnie za niską. Prezes związku farmerów w Stanach Zjednoczonych, Jan A. Simpson, oświadczył publicznie, iż uważa N.

R. A. za "wielką bujdzę", i że "cały ten plan obmyślono po to, aby ludzie zapomnieli chwilowo o kryzysie i by wielki przemysł mógł łatwiej wybrnąć ze swych kłopotów". Właściciel mleczarni w Elgin, Ill., Benjamin A. Pearsall, zatrudniający przeszło 100 osób, oświadczył, że z dniem 1-go października r. b. zamyka swoją mleczarnię, a to wskutek N. R. A., gdyż uważa, iż N. R. A. została utworzona po to, by więksi kapitaliści i fabrykanci mogli się pozbyć mniejszych za pomocą kodeksów.

Powyższe fakta świadczą najdobitniej, że N. R. A. nie sprowadzi dobrobytu ogólnego i że minie się z zadaniem. Tu i ówdzie przyjęto więcej robotników, podczas gdy w innych fabrykach pooddalano. Sami twórcy zaczynają tracić nadzieję w swój kodeks N. R. A., dlatego już obmyślają nowe środki zaradcze. Wszystko opiera się na przeżytej podstawie monetarnej. Jedni radzą ustabilizowanie monety, podczas gdy inni dążą do inflacji dolara. Teraz jest jedyna nadzieja wybrnięcia z obecnego kryzysu, to uregulowanie monety.

W roku 1896 William Jennings Bryan, były publicysta amerykański, trzykrotny kandydat na prezydenta i wreszcie sekretarz w gabinecie prezydenta Wilsona, gorliwy przytem zwolennik bimetalizmu, w swojej znamiennej mowie w Chicago, użył słynnego zwrotu: "Nie wolno wam naciskać na czoło pracy tej korony cierniowej, nie wolno wam ukrzyżować ludzkości na krzyżu ze złota". Teraz po 37 latach nasuwają się mimowoli pod pióro wobec zarządzonej przez prezydenta Roosevelta dewaluacji złotego dolara i to w czasie, gdy świat od wielkiej wojny światowej przyzwyczał się do uważania dolara za niewzruszoną epokę. Tysiące lat temu prorok Pański napisał: "Srebro swoje po ulicach rozrzucą, a złoto ich będzie jako nieczystość; srebro ich i złoto ich nie będzie ich mogło wybawić w dzień popędliwości Pańskiej, nie nasycą duszy swojej, i wnętrznosci swych nie napełnią, przeto, że im jest ku obrażeniu nieprawość ich". — Ezech. 7:19.

KWESTJĄ ŻYDOWSKĄ INTERESUJE SIĘ CAŁY ŚWIAT

Berlińska prasa oświadcza, że kwestja żydowska jest sprawą międzynarodową i że Żydzi muszą otrzymać pewien nowy kraj, obszerniejszy od Palestyny, gdzieby Żydzi z całego świata znaleźć mogli pomieszczenie. Podczas gdy prasa faszystowska w Rzymie podaje, że na świecie nie będzie dobrze pręcej, aż Żydzi znajdą się w Palestynie. Żydzi amerykańscy ślą miliony dolarów do Palestyny, a szczególnie teraz podczas prześladowania ich w Niemczech. Nathan Straus, jeden z wodzów żydowskich, powiada, że od wojny światowej z górą sto pięćdziesiąt tysięcy Żydów osiedliło się w Palestynie i tam ją uprawiają i zabudowują. Żydzi w innych krajach nie uprawiali roli, ale w Palestynie mają być znamienymi rolnikami, potrafią ziemię uprawiać lepiej niż rolnicy innych narodowości. Wszystko to jest robione zgodnie z prorocstwem Jeremjasza 16:16,17.

GUBERNATOR DLA NAZARETU

Po raz pierwszy od dni Chrystusa miasteczko Nazaret i cała okolica ma mieć gubernatora Żyda, Edwina Samuela, który jest synem Sir Herberta Samuela, anglo-żydowskie-

go męża stanu. Nazaret jest najpiękniej położone ze wszystkich miast ziemi świętej, do którego zjeżdżają się pielgrzymi z całego świata, ono obfituje w budynki państwowe. Jego sława nie będzie odjęta, gdyż w niedługim czasie świat cały dowie się rzeczywistej prawdy o narodzeniu Jezusa i jak On żył w Nazarecie i jak był nazywany Nazarejczykiem, oraz dowie się że "On dał samego siebie na okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów jego".

RELIGJA DLA NIEMIEC

Niemiecki "Postęp Chrześcijański" dąży do usunięcia Starego Testamentu i zastąpienia go powiastkami niemieckimi, oraz historją swoich sławnych i zasłużonych mężów. Alfred Rosenberg powiada, że dwa miliony męczenników z wojny światowej tworzy żyjącą mitologję i nową religję dla Niemiec. Oto jego słowa: "Naszem zadaniem jest walczyć o nowe czasy i nowe przyszłości, nowa mitologja nie może upaść. Personifikacją tej mitologji są bohaterzy wojny światowej; dlatego nowy postęp niemiecki pokazuje, że niezliczone miliony zaczynają pojmować, iż dwa miliony naszych męczenników tworzy nową żyjącą mitologję i nową religję".

Prasa donosi o częstych zmianach w Biblii "postępu niemieckiego". Opis o Abrahamie jak ofiarował Izaaka Bogu został usunięty z Biblii niemieckiej, jako nie nadający się do uwierzenia. Słowa "Alleluja" i "Amen" zostały zastąpione innymi wyrazami. Pierwsze zostało zastąpione "Chwała Panu", a drugie "Boże spraw to". Niemcy zniechęcili wszystko co pochodzi od Żydów i to co w żydowskim języku było pisane. Można spodziewać się, że wiele więcej rzeczy usuną z Biblii, a w miejsce postawią rozmaite baśnie, tak, iż światłość ewangelji Chrystusowej, swego czasu podnoszona przez Lutera, onego wielkiego reformatora religijnego, zupełnie zostanie zaćmioną. "A oświadczam się każdemu słuchającemu słów prorocstwa księgi tej: Jeżeliby kto przydał do tego, przyda mu też Bóg plag opisanych w tej księdze; a jeżeliby kto ujął z słów księgi prorocstwa tego, odejmie też Bóg część jego z księgi żywota i z miasta świętego i z tych rzeczy, które są napisane w tej księdze". — Obj. 22:18,19.

UCZONY UMIERA BEZ ODNALEZIENIA MAŁPY-CZŁOWIEKA

Słynny rosyjski uczony L. Iwanowicz niedawno umarł w Moskwie. Po długich eksperymentach w dociekaniu ustalenia brakującego ogniwa w ewolucji rodziny ludzkiej, musiał przyznać całkowite niepowodzenie. Profesor ten był znakomitym biologiem. Jeździł często do Afryki, gdzie specjalnie studjował goryle. Napisał dwa tomy swoich dociekań, które są uznawane za autorytet. Jednakże jego wysiłki w krzyżowaniu małp z istotami ludzkimi zupełnie zawiodły. Przyjdzie czas kiedy świat dowie się, że na początku Pan Bóg stworzył rozmaite zwierzęta w swoim własnym rodzaju i że one nigdy nie mogą być zmieszane. Świat dowie się także, że człowiek nie jest żadnym tworem ewolucji, lecz jest oryginalnem stworzeniem Boga, uczynionym na podobieństwo i "wyobrażenie boskie" — 1 Mojż. 1:26; 2:7.

GODZINA POKUSZENIA

“Ześ zachował słowa cierpliwości mojej, ja też cię zachowam od godziny pokuszenia, która przyjdzie na wszystkich świat, aby doświadczyła mieszkających na ziemi”. — Objawienie 3:10.

Ten przedruk jest ze “Strażnicy” 1-go listopada, 1916 roku, z pod pióra brata Russell’a, przeto wierzymy, iż będzie pomocnym dla wszystkich drogich braci zrozumieć i ocenić pomoc osiągniętą, by ten artykuł zbadali.

Dla ułatwienia, przygotowaliśmy pytania, które są umieszczone przy końcu artykułu.

TZY NAPRÓŻNO Pan Jezus mówił, że przy końcu wieku Ewangelji nastąpi, czyli przyjdzie na świat “godzina pokuszenia”? (Objawienie 3:10). Zaiste, iż nie napróżno Pan Jezus tak uczył! Na mocy tego, wierni Jego słudzy, by być w pogotowiu przywdziewają pancerz, kładą na głowę przyłbicę, a na nogi obuwie, przypinają miecz i biorą tarczę. Jeżeli kto jeszcze nie popadł w zamięszanie, to może się spodziewać, iż to nastąpi i powinniśmy każdej chwili być przygotowani, a zarazem mieć wprawę i doświadczenie, byśmy dzielnie mogli walczyć w “godzinie pokuszenia”.

²Ponieważ mamy przepowiedziane, iż “godzina pokuszenia” przyjdzie tak na cały świat, jak zarówno i na kościoły, dlatego wnosimy, że musi coś być takiego w powietrzu, co oddziaływa na wszystkich. Wierzymy więc, że kuszenie rozszerza się stopniowo na wszystkie strony, co też Pan Jezus powiedział: “gdyby nie były skrócone te dni przez ustanowienie Jego Królestwa, przez Jego wybranych, nie byłoby zbawione żadne ciało.

³Z tego wnosimy, że ambicja i samolubstwo, oddziałując na narody Europy przyprowadziło ich do strasznej wojny, przez którą chcą otrzymać wyższość i pierwszeństwo w handlu. Ten stan rzeczy będzie wzmagał się tak dalece, że wciągnie wszystkich i wszędzie. Duch ten można także zauważyć w strajkach, jakie są prowadzone w tym kraju. Każdy pragnie dla siebie i gotów walczyć o honor, przywileje, stanowisko, itp.

⁴Lecz nas interesują bardziej sprawy Kościoła i przyglądamy się, jak ta “godzina pokuszenia” opanowywa lud Boży. Widzimy, że **wielki kryzys przychodzi na Badaczy Pisma Świętego**, a im wcześniej da się zauważyć, tem łatwiej można go uniknąć. To nieraz może doprowadzić do rozerwania, lecz Apostoł Paweł zaznacza, iż rozerwanie niekiedy jest niezbędnem, aby właściwą naukę, właściwy sposób postępowania jak i prawdziwego nauczyciela można rozeznaczyć i bardziej ocenić. — 1 Kor. 11:18,19.

⁵Zanim wspomnimy o przykrych wydarzeniach, nadmienimy inne, dla ogólnej zachęty. O ile dało się nam zauważyć przez obcowanie z przyjaciółmi na konwencjach itp. to można powiedzieć, że nigdy Badacze Pisma Świętego nie posiadali w takim stopniu ducha pokory, cierpliwości, dobroci, miłości, wiary, inteligencji lub radości, jak teraz.

“PILNUJ SAMEGO SIEBIE”

⁶Sprawia nam wielką boleść pisać, że przyczyną wielu kłopotów, nieporozumień i niebezpieczeństw po Zgromadzeniach są Starsi i Djakoni, dzięki Bogu, iż nie zdarza się to wszędzie, lecz znaczna mniejszość wnosząc po otrzymywanych listach, które od czasu do czasu otrzymujemy od zbłąkanych owiec, żądających porady w pewnych razach. Prawdziwi i wierni słudzy Zgromadzenia powinni tem bardziej być cenieni przez lud Boży w stosunku jak znaj-

dują różnicę między prawdziwymi Starszymi i Djakonami, a nie prawdziwymi. Nie piszemy tego w celu zniechęcenia niezachowujących się właściwie, lecz raczej, by otworzyć ich oczy na prawdziwy stan rzeczy, aby mogli się wywikłać z siideł Szatana i stać się pomocnikami raczej niż przeszkodą dla ludu Bożego.

⁷O ile możemy sądzić, to stosunki między Badaczami Pisma Świętego panują dziś takie, o jakich mówił Apostoł Paweł do Starszych Zgromadzenia w Efezie: “Mieściez tedy pieczę o sobie samych i o całej trzodzie, w której was Duch Święty postanowił biskupami, abyście paśli Zbór Boży, którego nabył przez własną krew”. (Dzieje Ap. 20:28). Proroctwo Świętego Pawła wypełniło się: On powiedział “że po odejściu mojem wnikną między was wilki drapieżne, które trzody oszczędzać nie będą i z pomiędzy was samych powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby uczniów (zwolenników) pociągnąć za sobą, przeto czuwajcie, pomnąc, że przez trzy lata w nocy i we dnie nie przestawał napominać ze łzami każdego z was, a teraz bracia, poruczam was Bogu i Słowu łaski Jego”. — Dzieje Ap. 20:29-32.

ZESTAWIENIE POSTĘPKÓW DWÓCH SŁUG BOŻYCH

⁸Ambicją powodowany Lucyfer z chwalebnej służby Bożego stał się przeciwnikiem, a duch jego i wpływ jest niebezpieczeństwem od tamtej pory aż dotąd. Duch naszego Mistrza był zupełnie przeciwnym. “Unizył się aż do śmierci”, czyniąc wolę Ojca. Nie widzimy w Nim pychy, ani samolubstwa. Apostoł Piotr napomina byśmy się unizyli na Jego podobieństwo przed Wszechmocną ręką Bożą, jeżeli chcemy być wywyższonymi z Nim, w Jego Królestwie.

⁹Mimo częstego zwracania uwagi braci, wielu zdaje się zapominać co nam jest niezbędne posiadać, jeżeli chcemy osiągnąć jakiegokolwiek stanowisko w Królestwie! Z raportów otrzymywanych wnosimy, jak okropny stan rzeczy panuje, gdy mają odbyć się wybory. Słudzy Zgromadzenia chcą być władcami, dyktatorami niekiedy, zajmują stanowisko przewodniczącego w tym celu, aby oni i ich przyjaciele zostali obrani na Starszych i Djakonów. Słyszeliśmy o zdarzeniu, że pewien starszy nie chciał rozmawiać do drugiego brata, dlatego, iż ten nie głosował na niego. Bez wątplenia, iż ten starszy myślał o sobie iż jest uosobieniem, skromności, cichości i pokory.

¹⁰O! co za wstyd, ażeby taki duch panował między tymi, którzy mają znajomość nauki Słowa Bożego i wiedząc o warunkach, na których możemy mieć nadzieję uczestniczenia w chwale Chrystusowej. Rozumie się, że bywają różne sposoby i wykrety w takich razach. Jedni starsi spokojnie korzystają ze Zgromadzenia, przez urządzenie wyborów w czasie przyjaznym dla nich i ich przyjaciół. Inni znów starają się sprowadzić przyjaciół stosunkowo obcych,

którzy nie mają wcale zamiaru stałego uczęszczania na zebrania lecz przyszli, by wyrządzić przyjacielską usługę i głosować za jednym ze swoich przyjaciół.

¹¹W dodatku można się spodziewać, że objawiający tego rodzaju ducha, chcący być przewodnikami i nauczycielami a ignorujący zasady sprawiedliwości, jak również przepisów, dla Nowego Stworzenia, z takich najczęściej się trafiają ci, co przynoszą fałszywe nauki. Ten sam ambitny duch Szatana, który ich pchał o ubieganie się o dostojęstwo w zgromadzeniu prowadzi ich także, by uchodzili za wielkich nauczycieli przynoszący nowe światło. Apostoł także tłumaczy i pokazuje, iż to jest charakterystyką Szatana gdy mówi: "A nie dziw, bo sam Szatan przemienia się w Anioła światłości" — stawia się za przewodnika między dziećmi światłości. — 2 list do Kor. 11:14.

¹²W bardzo wielu razach Zgromadzenia są winne, według ich własnego wyrażenia. W niektórych razach obrano na Starszych ludzi, którzy nawet nie przyznają się do ofiarowania — nie przyjęli chrztu. Czemu tak się dzieje? Temu, iż zdarzyło się, iż Zgromadzenie znalazło się bez dobrego mówcy, więc taki, który nie był bratem, nie był Nowem Stworzeniem w Chrystusie, został wybrany jedynie dlatego, że miał trochę wymowy. Czego możemy się spodziewać po takim człowieku, gdy został wyniesiony na stanowisko nauczyciela między Badaczami Pisma Świętego? Nie możemy się spodziewać nic innego jak szkody dla tej osoby, która była w ten sposób naprzód wysunięta wbrew przepisom Słowa Bożego. Jeżeli cielesny człowiek sam nie może otrzymać rzeczy duchownych, jakże może on udzielić ludziom poświęconym? Jak możemy się spodziewać, aby Bóg kierował umysłem takiego, który nie oddał swego życia, aby się stać naśladowcą Chrystusowym i być powiadomionym przez słowo Boże?

¹³Wybieranie niewłaściwych przewodników jest grzechem i rzuca złe światło na całe zgromadzenia, które nie mają odpowiednich przewodników. Jak taki człowiek mógłby dostać się na urząd Starszego by reprezentować lud Boży, jeśli nie przez głosy zgromadzenia? Kiedy dzieci Boże nauczą się, aby wiedziały, że zdolność do mówienia publicznie, nietylko jest jednym z warunków wymaganych od starszego? Tyle już razy zwracaliśmy uwagę jak sprawa Boża a duchowość między braćmi bywała zaduszona przez naśladowanie kościołów z imienia w których wystawiają naprzód ludzi, władających dobrze językiem, lecz nie mający duchowości.

¹⁴Czy w takim razie nie jest to pycha ze strony Zgromadzenia, które chce się pochłubić przed światem ze strony ciała? Jeżeli niema zamiaru chlubić się, to czemu wybrało takiego człowieka? Jeżeli zgromadzenie popełniło błąd, to czemu zaraz go nie naprawić, w sposób łagodny, spokojny, lecz stanowczy. Jeżeli starsi starają się podbić zgromadzenie pod swoją moc i władzę i to im się udało przeprowadzić czy to nie pokazuje, że zgromadzeniu brak jest przymiotu, którego Pan radby widzieć, to jest odwagi, zwycięstwa? Czy zgromadzenie nie czyni krzywdy sobie i człowiekowi, pozwalając mu przeprowadzać swoje cele i zamiary?

"ZWODZĄ BĘDĄC ZWIEDZENI"

¹⁵Wykazaliśmy poprzednio, jak duch pychy i samolub-

stwa prowadzi do anarchji w świecie, a teraz znowu wykazujemy, jak ten sam duch samolubstwa prowadzi do anarchji w zgromadzeniach. Z tego powodu przewidujemy dla świata czas wielkiego ucisku, jak również i dla kościoła. Świat nie może się pozbyć tego rodzaju ludzi ponieważ przewodnicy, jak i prowadzeni posiadają ducha tego świata, który się wzmaga coraz bardziej i gorzej. Lecz nie tak jest w Kościele Chrystusowym! Nasz duch jest Duchem naszego Mistrza, duch wierności Prawdzie, duch Sprawiedliwości, braterskiej miłości, wzajemnej pomocy, wolności i wierności w czem jesteśmy przekonani, że jest Prawdą. Gdyby zgromadzenie posiadało takiego ducha, to nie byłoby żadnej wymówki, aby zgromadzenie miało być poddane ambitnym ludziom (niekiedy ambitnym kobietom). Jeżeli niektóre zgromadzenia zaniedbały właściwego prowadzenia swych spraw, czy nie byłoby na czasie, aby rozpocząć prowadzenie wyborów według właściwego porządku? Mniemamy, że teraz jest czas, w którym Dom Boży ma być przyprowadzony do porządku.

¹⁶Lecz ktoś powie: "Mielibyśmy z tego powodu wielkie zamieszanie, gdybyśmy próbowali sprzeciwić się tym, którzy nam się narzucili jako przewodnicy i władcy. Poruszyć tę sprawę, to niechybnie spowodowałoby rozerwanie w zgromadzeniu i czy moglibyśmy nawet pomyśleć o czemś takim, co spowodowałoby na nasze zgromadzenie podobną katastrofę?"

¹⁷Lecz zapytujemy: Co byłoby lepsze, czy mieć mniejsze zgromadzenie, któreby prowadziło się według przepisów Bożych, lub mieć większe zgromadzenie, a któreby rządziło się sprawami przeciwnymi Bogu, czyniąc sobie krzywdę i stawiało przeszkody w prowadzeniu pracy Pańskiej i zachęcało na przewodnika brata, który jest "wilkiem", albo "owcą" błędnie prowadzącą do walczącego usposobienia ducha. Zachęcamy wszystkich drogich nam braci, którzy znajdują się w takim zamieszaniu i kłopotcie, aby byli mężnymi i nic nie czynili przez próżną chwałę, lub ze sporu, lecz w duchu cichości i miłości, aby mogli powrócić do wolności, w której Chrystus uczynił nas wolnymi, by nie dać się usidlić w niewolę ludzką.

POWINNO SIĘ PAMIĘTAC NA DOKTRYNALNĄ PRÓBĘ

¹⁸Otrzymujemy często zażalenia od członków różnych zgromadzeń, że ich starsi przeszkadzali im w używaniu wydawnictw towarzystwa przy badaniu Biblii. Niektórzy z tych starszych posunęli się tak daleko, że wyraźnie oświadczyli zgromadzeniu, iż oni w wielu miejscach nie zgadzają się z przedstawieniami zawartymi w tych książkach. Niekiedy nawet zabraniają używać ich w zgromadzeniu. Zapytują nas, co mają czynić w takich razach.

¹⁹Na to odpowiadamy: Niech ci co chcą iść za takimi przewodnikami, niech idą — mają wolną wolę, mają potemu prawo. My im dobrze życzymy, lecz nie pójdziemy za nimi, ani się nie poddamy pod takie rządy. Jest to w najważniejszym stopniu impertynencja ze strony takiego przewodniczącego, narzucać się zgromadzeniu i dyktować, co ono ma czynić a czego nie. Jak władza wyboru jest w rękach zgromadzenia, tak władza usunięcia jest także w jego ręku. Zalecamy, aby takiego starszego zgromadzenie usunęło od wszelkich posług, powiedziawszy mu grzecz-

nie, że jego posługi nie są więcej pożądane. Przez zajęcie niższego siedzenia może wniknie w siebie i może mu być pomocną taka nauka, jak również i zgromadzeniu, bez względu choćby nie było zdolnego do publicznego wystąpienia z mową lub w zwykłych zebraniach zgromadzenia. Byłoby o wiele lepiej naznaczyć jednego z braci jako przewodniczącego, lub kolejno wybierać do otwarcia i zamknięcia zebrania, by zachować swobodę i prowadzić w dalszym ciągu pracę i badanie Pisma Świętego w sposób właściwy.

²⁰Powinniśmy jednak zauważyć różnicę, między stanowczą nauką Pisma Świętego — nauką Chrystusową — a małym różniącym się sposobem wyrażenia tych nauk. Nie możemy się spodziewać, aby dwie osoby miały użyć jedno i to samo wyrażenie, są jednak nauki, które z punktu zapatrywania Pisma Świętego są **stałe i nie poruszone**. Ktokolwiek nie zgadza się z tego rodzaju przedstawieniem, takiego nie powinno się zachęcać, ale przeciwnie. Jeżeli ktoś posiada inny pogląd, nie powinno się postępować jak w wiekach średnich, by przesładować go, lecz niech sam zostanie lub z tymi, którzy podzielają jego zapatrywanie.

Dotąd nie dawaliśmy tak mocnej i stanowczej porady, lecz zauważyliśmy, że wiele z dzieci Bożych znalazło się w zakłopotaniu, wiele znalazło przeszkodę w duchowym rozwijaniu się a niektórym narzucono jarzmo. Zauważyliśmy, że tacy Starsi i Djakoni stają się coraz śmielszymi, a przeto jest wielka potrzeba, aby ci co posiadają prawdziwego ducha i którzy pojmują, że pod kierownictwem Bożem w przedstawieniu Planu Wieków nie naśladowaliśmy „misternie wymyślonych bajek” powinni zająć pewne stanowisko, tak dla ich własnego dobra, jak i dla dobra przewodniczących, którzy nie posiadają dobrego ducha, jak i dla dobra publik, która szuka i dopytuje się o drogę Pańską więcej niż kiedykolwiek przedtem.

²²Podczas, gdy zalecamy stanowczość i odwagę, to jednak nie mamy zamiaru pobudzać ducha zwady, dokuczania, lub wynajdywania wad w wiernych sługach Pańskich, którzy objawiają pokornego ducha, którzy postępują zgodnie z prawami i wolnością zgromadzenia, którzy starają się „dobrze czynić”. Powtarzamy ponownie, aby nic nie było czynione ze strony sporu, lub próżnej chwały, we wszystkich rzeczach chwalać Boga, mając na względzie jedynie oczyszczenie zgromadzenia od wpływu tych, którzy nigdy nie powinni być obrani, albo będąc obranymi według reguły zaczęli odtąd działać inaczej, okazując ducha wyniosłego i przewrotnego. Zalecamy także oprócz **stanowczości i dobroci**, aby gdy się poprawią możnaby ich przypuścić do zaufania później. Paweł Apostoł pisał: „Słyszę, że gdy się schodzicie w zborze rozerwania bywają między wami; i poniekąd wierzę. Bo muszą być stronnictwa między wami, aby ci, którzy są doświadczeni, byli jawni między wami”. (1 list do Kor. 11:18,19.) Tutaj rozerwanie widocznie musi przyjść, a im prędzej nastąpi, tem lepiej dla Prawdy i tych co Prawdę miłują.

“PRZEZ DUCHA MEGO MÓWI PAN”

²³Nie powinniśmy nigdy zapomnąć napomnień i uwag Apostoła, który mówi: „Cielesny człowiek nie pojmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego albowiem mu są głup-

stwem i nie może ich poznać, ponieważ duchowo bywają rozsądzone”. (1 list do Kor. 2:14). W dodatku doświadczenie uczy, że potem gdy byliśmy spłodzeni z Ducha Świętego, wyrozumienie rzeczy duchowych zależy, nietylko na badaniu Pisma Świętego, które zdolne jest uczynić nas mądrymi, lecz należy także na ilości posiadanego Ducha Świętego. Przeto Apostoł napomina: „Bądźcie napełnieni Duchem”. — Efez. 5:18.

²⁴To znaczy, że jedynie spłodzeni z Ducha, są w możności wyrozumieć głębokie rzeczy Boże; a wyrozumienie ich zależy od stosunku i stopnia jak bywają coraz więcej przejęci i napełnieni Duchem Bożym, Duchem Świętobliwosci, Duchem Chrystusowym, Duchem Prawdy. Każdy Badacz Pisma Świętego powinien wiedzieć, że jeżeli on jako Nowe Stworzenie będzie postępował według ciała a nie według ducha, umysł jego stawać się będzie mniej lub więcej przyćmiony i nietylko zdolność wyrozumienia głębokich rzeczy Bożych się zmniejszy ale nawet pamięć Słowa Bożego będzie się zmniejszała. Z drugiej zaś strony jeżeli ktoś znajduje się blisko Boga i postępuje według Ducha, a nie według ciała — jego pamięć Słowa Bożego się wzmacnia, a zdolność ocenienia jego Ducha będzie wzrastać.

²⁵W dodatku powinniśmy pamiętać, że właściwe wyrozumienie Słowa Bożego nie jest udziałem ludzi utalentowanych i wykształconych, lecz dostaje się pokornym i gotowym do przyjęcia Słowa Bożego, badającym, żyjącym według tegoż i przyjmującym Jego Ducha. Tym sposobem jest nam przedstawione Boskie oświadczenie. **“Nie siłą ani mocą stanie się to, ale Duchem Moim, mówi Pan Zastępów”**. — Zacharjasz 4:6.

²⁶Nauka z tego jest dla nas ta, że bez względu jak wielkim i możliwym brat lub siostra może być to jednak nie może uczynić ich odpowiednimi na kierownika ludu Bożego, chyba, że w dodatku ma wszystkie wymagane zalety: Pierwszą jest znajomość Słowa Bożego; wtórą, posiadanie w znacznym stopniu Ducha Prawdy — taki, któremu można by było powierzyć by był przedstawicielem Pańskim. Nikt inny nie powinien być uznany za nauczyciela, lub przewodnika ludu Bożego. W nominalnem chrześcijaństwie praktykuje się, że tylko wielcy, uczeni, utalentowani mogą być ministrantami Słowa Bożego; Pismo Święte zupełnie przeciwnie rzeczy te przedstawia: „Duch Panującego Pana jest nademną; przeto Mnie pomazał Pan, abym opowiadał ewangelję cichym”. — Izaj. 61:1.

²⁷Ze względu na te rzeczy czujemy się być usprawiedliwionymi, gdy nastajemy na wszystkie zgromadzenia Badaczy Pisma Świętego, aby szanowały podwójną czią takich braci starszych, którzy objawiają ducha łagodności i cierpliwości, ducha wytrwałości, braterskiej dobroci i miłości, którzy mają dobrą znajomość Słowa Bożego i Planu, którzy oceniają i objawiają Ducha Prawdy, Ducha Świętobliwego i którzy zdolni są nauczać. Z drugiej zaś strony, napominamy, by zgromadzenia odrzuciły wszystkich, którzy nie objawiają tych przymiotów.

V. D. M. PYTANIA

²⁸Dawno już zwracaliśmy uwagę na fakt, że wiele z tytułów używanych w chrześcijaństwie przez ministrantów są zupełnie przeciwne i nie zgadzają się z Pismem Świętem.

Naprzykład: wielebny, przewielebny, najprzewielebniejszy, doktor teologii itp. One nie tylko sprzeciwiają się literze, ale także duchowi Pisma Świętego. Zwracaliśmy także uwagę, że wyrażenia takie jak: starszy, diakon, pasterz są wyrazami i tytułami znajdującymi się w Piśmie Świętem. Zwracaliśmy także uwagę na tytuł łaciński Verbi Dei Minister (V. D. M. Sługa Słowa Bożego) i zaznaczyliśmy, że to wyraża zupełnie myśl Pisma Świętego, bo każdy przedstawiciel Chrystusa, który publicznie głosi, jest Sługą Słowa Bożego — nie sługą nauk ludzkich, ani swoich. Wszyscy Badacze Pisma Świętego uznani przez Boga i lud Boży z konieczności są sługami Słowa Bożego — każdy do swoich zdolności i nastęrczających się sposobności i ograniczeń, jakie przedstawione są w Piśmie Świętem.

²⁹Mając na względzie fakt, że wiele zgromadzeń Badaczy Pisma Świętego nie są dostatecznie wymagające odnośnie tych, których mają wybrać jako swoich przedstawicieli uformowaliśmy kilka pytań i nazwaliśmy V. D. M. Pytania, mniemając, że badanie tych pytań może być pomocne każdemu i że dane na nie odpowiedzi, mogą pomódz do poznania, iż mają odpowiednią znajomość Słowa Bożego i można mieć nadzieję, że ich usługa może być pożyteczna a nie szkodliwą. Pytania te nie są sekciarskie, lecz byłyby właściwymi dla każdego ministranta jakiegokolwiek denominacji. Nie są to bynajmniej pytania ułożone w zamiarze przygotowanym. Są to zwykłe pytania, których odpowiedź powinna być pomocną każdemu, szczególnie jednak zamierzone dla nauczycieli i przewodników ludu Bożego.

³⁰Te pytania zostały przygotowane i rozesłane pielgrzymom t. j. podróżującym kaznodziejom z ramienia: "Strażnicy" Towarzystwa Biblijnego i Broszur i do wszystkich przedstawicieli Towarzystwa gdziekolwiek pracujących i w jakimkolwiek zakresie. Następnie nadeszły aplikacje z różnych stron od starszych i diakonów i od różnych Badaczy Pisma Św. Wtedy, daliśmy radę, aby pytania te były dobrze zaopatrzone, rozważone i odpowiedziane, jak zostały sformowane przez Badaczy Pisma Św. Otrzymaliśmy wiele zapotrzebowań tych pytań, które zostały odpowiedziane i zwrócone. Zatem radzimy wszystkim zgromadzeniom, aby brat, niezdolny odpowiedzieć na te pytania w sposób racjonalny, nie był uważany za odpowiedniego na przedstawiciela zgromadzenia.

³¹Aby Badacze Pisma Świętego mogli mieć wszyscy te pytania i zauważyć ich prostotę, podajemy je tu poniżej. Bracia Sturgeon, Burges i Stephenson zostali naznaczeni jako komitet do przeegzaminowania odpowiedzi przysłanych przez pielgrzymów. Wcale nie wątpimy, że wszystkie ich odpowiedzi jako całość będą zadawalniające. Żadna odpowiedź nie będzie odrzuconą z wyjątkiem ważnego powodu i to będzie wykazane. Nowojorskie zgromadzenie zdecydowało przez głosy, że nikt nie może służyć jako starszy i lub diakon, ktokolwiek nie dał zadawalniającej odpowiedzi na poniżej podane pytania. Rządilibyśmy więc, by podobny sposób przyjęły wszystkie inne zgromadzenia. Egzaminatorami mógłby być komitet naznaczony ze zgromadzenia, lub jeżeliby było życzeniem tegoż powyżej wzmiankowani przedstawiciele Towarzystwa mogliby dać odpowiedź i na życzenie zrobić pewne uwagi.

V. D. M. PYTANIA DLA DOŚWIADCZONYCH BADACZY

- 1) Co było pierwszym dziełem stworzenia, które Bóg stworzył?
- 2) Jakie jest znaczenie wyrazu "Logos" odnośnie Syna Bożego? i co się ma rozumieć przez wyrazy: Ojciec i Syn?
- 3) Kiedy i jak grzech wszedł na świat?
- 4) Jaką karę Bóg nałożył na grzeszników? i którzy to są grzesznicy?
- 5) Dlaczego było potrzeba dla "Logos" stać się ciałem? i czy był On "Wcielonym"?
- 6) Jakiej natury był Człowiek Chrystus Jezus, od Swego dzieciństwa aż do śmierci?
- 7) Jakiej natury jest Jezus od czasu Swego Zmartwychwstania; i jaki jest Jego urzędowy stosunek do Jehowy?
- 8) Jakie dzieło sprawuje Jezus podczas Wieku Ewangelji — to jest od Zesłania Ducha Świętego, aż dotąd?
- 9) Co dotąd Bóg uczynił dla świata? A co uczynił Jezus?
- 10) Jaki jest Boski zamiar odnośnie Kościoła, gdy tenże zostanie uzupełniony?
- 11) Jaki jest Boski zamiar odnośnie rodzaju ludzkiego?
- 12) Jaki będzie los ludzi zupełnie niepoprawnych?
- 13) Jakiemi będą błogosławieństwa, czyli nagroda dla rodzaju ludzkiego za posłuszeństwo i poddanie się władzy Królestwa Chrystusowego?
- 14) Jakiemi stopniami grzesznik może dojść do społeczności z Chrystusem i Ojcem Niebieskim?
- 15) Co mamy wykazane w Słowie Bożem by chrześcijanin czynił, który został spłodzony z Ducha Świętego?
- 16) Czyś się odwrócił od grzechu by służyć Bogu żywemu?
- 17) Czyś uczynił zupełną ofiarę ze swego życia, swych sił i zdolności Bogu na Jego służbę?
- 18) Czyś okazał to przez chrzest — zanurzenie w wodzie?
- 19) Czyś przyjął M. S. B. P. Ś. ślub świętobliwego życia?
- 20) Czyś czytał sześć tomów Wykładów Pisma Św.?
- 21) Czyś osiągnął z nich uświadomienie i korzyść?
- 22) Czy jesteś przekonany, że posiadasz istotną i trwałą znajomość Pisma Świętego, które może cię uczynić dostatecznie sługą Bożym do końca twojego życia?

³²Uwaga: Należy się spodziewać, że każda osoba odpowiadając na te pytania, uczyni to z własnej znajomości a nie ma znaczyć, żeby się kogoś dopytywać, lub takie pytania przepisywać od innych. W tym razie najlepiej się radzić Pisma Świętego, Wykładów Pisma Świętego, lub Cieni Przybytku i stamtąd robić wyjątki.

ODPOWIEDŹ NA PRZYPUSZCZALNE ZARZUTY

³³Jedyny zarzut jaki dotąd uczyniono na powyższe pytania był ten, że to zakrawa na babilon — sekciarstwo. Dziwna rzecz jak Szatan stara się przedstawić, że dobre jest złem, a światłość jest ciemnością. System babiloński ma na względzie odjąć wszelką moc i władzę od ludu Bożego, a

złożyć w ręce jednostki, lub kilku osób uprzywilejowanych, kaznodzieji, biskupów, lub starszych. Naszem usiłowaniem zawsze było zachować wolność i swobodę każdego zgromadzenia, które uznaje władzę i odpowiedzialność.

³⁴Nasza odpowiedź dana bratu czyniącemu zarzuty może będzie ciekawą dla naszych czytelników dlatego podajemy ją poniżej:

³⁵Drogi bracie: Ciesz się, że jesteś tak dłaby i ostrożny o prawa i wolność Kościoła Bożego i sprzeciwiającym się wszystkiemu co zakrawa na sekciarstwo.

³⁶Przypominam, że sekciarstwo trzyma się zasady, by liczne zgromadzenia mogły kontrolować jedne drugie w sprawach dogmatycznych jak i wykonawczych. My zaś nie przedstawiamy coś podobnego i sami sprzeciwiamy się również jak i brat. Bynajmniej nie ustanawiamy żadnych praw albo przepisów, któreby rządziły zgromadzeniami ludu Bożego, lecz podajemy im myśl ustanowienia praw i porządku we własnych zgromadzeniach.

³⁷Naprzykład: członek każdego zgromadzenia głosujący na starszego lub djakona, przed oddaniem głosu, powinien dobrze zastanowić się nad zdolnościami tych, na których ma głosować i powinien wiedzieć komu ma oddać swój głos. 1) Jakie są jego religijne zapatrywania odnośnie zasadniczych nauk Pisma Świętego. 2) Czy ten, na którego ma się głosować posiada jasne pojęcie Prawdy, tak, aby mógł innych nauczać? 3) Czy kandydat na starszego lub djakona, jest zupełnie poświęcony Bogu i czy okazał to przez chrzest? 4) Czy ten na którego ma się głosować swoim postępowaniem okazuje wyższe zasady moralności jakie przedstawione są w ślubie.

³⁸Dotąd zgromadzenia musiały się domyślać w tym względzie, dlatego radzimy aby nie polegać na domysłach, lecz zażądać listy V. D. M. pytań, lub innych, jakich, któreby sobie życzyły i aby otrzymały pierwszej odpowiedzi na te pytania, zanim zadecyduje zgromadzenie, którzy mają być jego przedstawicielami. To podtrzymuje władzę zgromadzenia, a czego bynajmniej nie praktykuje się w systemach kościelnych ani sekciarskich, by zgromadzenie miało prawo sądzić i kwalifikację swych przedstawicieli według wskazówek podanych w Piśmie Świętem, to jest przez podnoszenie rąk a tym sposobem zgromadzenie naznacza, czyli nadaje władzę jednostkom by były jego przedstawicielami.

W liście tym zapytujesz: czy właściwym jest, by naznaczać trzech braci do egzaminowania tych pytań?

³⁹Na to odpowiadamy, że każde zgromadzenie ma prawo uznać lub naznaczyć pewnych braci, do których zgromadzenie miało by zaufanie i mogło polegać na ich sądzie, co do przejrzenia odpowiedzi na postawione pytania i dali sprawozdanie czy według ich zapatrywania odpowiedzi były zadawalniające, lub nie, aby zgromadzenie mogło ostatecznie zadecydować. To zdaje się, iż byłby łatwiejszy sposób aniżeli każdy członek zgromadzenia przed głosowaniem miałby odczytywać te odpowiedzi. Jakkolwiek jest, to zgromadzenie ma zadecydować tę sprawę przed głosowaniem. Nowojorskie zgromadzenie jednogłośnie zadecydowało, że ma zupełne zaufanie w Komitecie złożonym z trzech braci do egzaminowania tych pytań.

⁴⁰Co się tyczy ślubu, to list zdaje się wykazywać, że brat jest temu przeciwny i myśli, że wykazywanie jego zasad nie powinno być wymagane. Zamiast wypowiedzieć co w tym ślubie jest takiego, na co nie można się zgodzić, brat odwołuje się jedynie na to, że w takiej formie wyrażenia, nie znajdujemy w Piśmie Świętem. Nadmieniam, że Pisma Święte były pisane w innych językach, nadto możemy powiedzieć, że naszych pieśni i hymnów nie ma w Piśmie Świętem, a nawet wiele zwyczajnych i jasnych artykułów wiary nie znajdujemy wyrażonych temi słowami, jak my wyrażamy je dziś. Pismo Święte podaje nam zasady bogobojnego życia i prawdziwą zasadę, dla wiary raz świętym podaną. Zatem powinniśmy się starać, aby wszystko cokolwiek mówimy, śpiewamy, modlimy się, piszemy lub czynimy, było w harmonji i zgodzie z temi zasadami, jakie znajdując się w Piśmie Świętem. Wielkie masy czytelników Strażnicy (Watch Tower) oświadczyło nam, że zupełnie wierzą, iż słowa znajdujące się w ślubie są zgodne z treścią i duchem Słowa Bożego. Jeżeli tak się rzecz ma, a cokolwiek temu się sprzeciwia, to czy tem samem nie sprzeciwia, się Duchowi Słowa Bożego? a jeżeli tak, czy byłby to odpowiedni przedstawiciel jakiegokolwiek zgromadzenia Badaczy Pisma Świętego, jako jego starszy, lub djakon? My jesteśmy tego zdania, że taki brat wcale nie jest odpowiednim do jakiegokolwiek posługi w zgromadzeniu. Jeżeli ktokolwiek może znaleźć jaki zarzut co się tyczy Ślubu — jeżeli może ktoś udowodnić, że w jakimkolwiek sensie lub stopniu jest w czem przeciwny, lub nie zgadza się z treścią, lub duchem Słowa Bożego, to chcemy, żeby nam kto wykazał w sposób nie dwuznaczny, co też wszyscy Badacze Pisma Świętego chcieliby wiedzieć. Jak dotąd, nikt jeszcze nie mógł wykazać, aby treść Ślubu zawierała w sobie jaką sprzeczność, lub zbroczenie tak co do litery jak i Ducha Słowa Bożego. Przeto radzimy wszystkim zgromadzeniom, że brat, który się nie zgadza z treścią ślubu, i nie jest gotów go sam uczynić, tem samem dowodzi, że musi być coś złego z jego głową, lub sercem, a według naszego przekonania sprzeciwia się literze i duchowi Słowa Bożego, a zatem nie byłby odpowiednim na urząd starszego, ani djakona.

⁴¹Mam nadzieję drogi bracie, że czytając to z modlitwą, zastanawiając się, dojdiesz do przekonania, żeś w pierwszym swem przypuszczeniu zbłądził; lub jeżeli myślisz, żeś nieodpowiedział zupełnie na który z tych punktów, to radbym, abys to wykazał.

⁴²Jeszcze i to przypominam, że ślubu tego nikt nie czyni braciom, ale Bogu! Przeto utrzymujemy, że ktokolwiek oświadczył się, iż uczynił ślub, to nie znaczy, iż tym sposobem stał się czymkolwiek niewolnikiem; lecz oświadczył jedynie swoje zobowiązanie względem Boga — z tego powodu nikt z braci nie ma prawa mieszać się do spraw takiego brata (lub siostry) którzy przyjęli ślub, tak teraz jak i przedtem. Zachowywanie ślubu jest sprawą między Bogiem a osobą, która ślub przyjęła. To bynajmniej nie dodaje ani nie ujmuje obowiązków względem braci, lub zgromadzenia. Oświadczenie się przyjęcia ślubu, jedynie dowodzi braciom o przyjęciu zasad wyższej moralności życia, które ta siostra lub brat uznaje i stara się je zachować.

W.T.

PYTANIA DO ARTYKUŁU "GODZINA POKUSZENIA"

- 1) Co miało przyjść na cały świat przy końcu Wieku Ewangelji? Czy Pan Jezus powiedział coś co miało przyjść na cały świat? Czy "Godzina Pokuszenia", miała być jedynie dla świata, czy też i dla ludu Bożego? Objasnij Obj. 3:10, od którego czasu to pismo się stosuje, kto i w czym miał być kuszony? P. 1.
- 2) Jakie objawy "pokuszenia" miały być tak w świecie jak i w kościele i skąd te "pokuszenia" przyjść miały? P. 2.
- 3) Do czego ambicja i samolubstwo doprowadziły cały świat? P. 3.
- 4) Co nas bardziej interesuje "godzina pokuszenia" w świecie czy w kościele i co miało przyjść na wszystkich Badaczy Pisma Św.? Czy rozerwania w zgromadzeniach są właściwymi i co możemy się dopatrzeć w słowach apostoła Pawła. 1 Kor. 11:18,19? P. 4.
- 5) Jaki duch panował między braćmi przed śmiercią br. Russell'a, daj dowody tego? P. 5.
- 6) Co było i jest przyczyną wielu kłopotów w zgromadzeniach? Jak prawdziwi i wierni słudzy zgromadzeń mają być traktowani? P. 6.
- 7) Do czego możemy porównać stosunki jakie są obecnie pomiędzy Badaczami Pisma Świętego, objaśnij Dzieje Apostolskie 20:28-30? P. 7.
- 8) Co możemy zauważyć w zestawieniu postępów dwóch sług Bożych — Lucyfera i Jezusa Chrystusa, określ ich działalność? P. 8.
- 9) Co musimy posiadać jeśli chcemy osiągnąć jakiejkolwiek stanowisko w Królestwie? Kiedy najczęściej zamieszanie przychodzi w zgromadzeniach i z jakich powodów? P. 9.
- 10) O ile w którym zgromadzeniu przyszło zamieszanie czy może się chlubić z tego? Jakie sposoby są używane przez wielu starszych, gdy chcą się dostać na stanowiska? P. 10.
- 11) Czego można się spodziewać po takich, którzy objawiają podobnego ducha, gdy zostaną obrani na urząd? Jaki duch kieruje takimi jednostkami i pod jakim pretekstem wnoszą nowe nauki, i co mówi w tej sprawie Apostoł Paweł 2 Kor. 11:14? P. 11.
- 12) Kto jest odpowiedzialny za podobny stan o ile gdzie takie rzeczy się dzieją? Czemu tak się dzieje i czego możemy się spodziewać z takiego starszego, który został obrany na stanowisko dlatego jedynie, że może płynnie mówić, lecz nie posiada Ducha Bożego? P. 12.
- 13) Jakie korzyści ma Zgromadzenie z wybrania na starszego, brata płynnie władającego językiem, lecz nie posiadającego Ducha Mistrza? P. 13.
- 14) Jak i co powinno być uczynione w takim zgromadzeniu, gdy został popełniony błąd? P. 14.
- 15) Do czego duch samolubstwa i pychy prowadzi cały świat, a także i zgromadzenia? Jaki rezultat z tego będzie w całym świecie a także i w kościele? Jaki duch jest właściwy, który powinien objawiać się w kościele i jak zgromadzenie ma sobie postąpić by zaprowadzić ład i porządek? P. 15.
- 16) Jakie mogą być następstwa gdy zgromadzenie próbowałoby naprawić swój błąd usuwając od wszelkich posług takiego starszego, który przez błędne nowe nauki wprowadza zamieszanie? P. 16.
- 17) Korzystniejszym jest mieć małe zgromadzenie i jedność nauk i ducha, czy duże, z różnymi poglądami, które powodują niesnaski i zamieszanie? P. 17.
- 18) Jak należy postąpić z takim starszym, który zniechęca lub otwarcie sprzeciwia się używaniu w badaniach Biblii podręczników Wykładów Pisma Św.? P. 18.
- 19) Jakiej rady w danych wypadkach udzielił "wierny i roztropny sługa"? Jeżeli zgromadzenie użyje swej władzy i usunie takie jednostki od wszelkich posług, jaka korzyść może być z tego dla Zgromadzenia jak i usuniętych jednostek? P. 19.
- 20) Czy główne fundamentalne nauki Pisma Św. mogą być zmieniane i jaką różnicę powinniśmy zauważyć pomiędzy zmianą a wyrazami? P. 20.
- 21) Dlaczego przedtem nie dawano tak mocnej rady i jakie pobudki przyczyniły się do powziętego ostrzeżenia? P. 21.
- 22) Gdy zalecana jest stanowczość, czy to ma znaczyć wy-najdywanie wad w wiernych sługach Pańskich lub pobudzać ducha zwady? W jakim duchu to powinno być czynione i jak powinno się postępować z tymi, którzy zostali usunięci od posług i co Św. Paweł mówi w 1 Kor. 11:18-19? P. 22.
- 23) Co powinniśmy głównie mieć na uwadze z napomnień Św. Pawła 1 Kor. 2:14? P. 23.
- 24) Czy Nowe Stworzenie postępujące według ciała może równocześnie wyrozumiewać głębokie rzeczy Boże? P. 24.
- 25) Czy właściwe i głębokie wyrozumienie Słowa Bożego należy do ludzi utalentowanych? P. 25.
- 26) Jaka nauka może być dla nas z tego i jakie zalety powinien posiadać brat by mógł być przedstawicielem Pańskim? P. 26.
- 27) Jak powinno się postępować ze starszymi, którzy okazują wierność, cierpliwość i są zdolni w nauczaniu? a jak postąpić z tymi, którzy objawiają ducha przeciwności? P. 27.
- 28) Czy używanie różnych tytułów w chrześcijaństwie jest właściwym i czy tytuł łaciński "Verbi Dei Minister", jest zgodny z Pismem Św., by go używać? Objasnij to w świetle Pisma Św.? P. 28.
- 29) Czy zgromadzenia, które obierają na starszych takich braci co odpowiedzieli na V. D. M. pytania, popełniają błąd i czy takie postępowanie ma jaką łączność z duchem jakiegokolwiek denominacyj chrześcijańskich? P. 29.
- 30) Komu te pytania były rozesłane najpierw i dla jakiego celu i korzyści? P. 30.
- 31) Które ze zgromadzeń przez głosy przyjęło, iż obierać będzie na urząd tylko tych braci, co odpowiedzieli na V. D. M. i jaka jest rada dla innych zgromadzeń? P. 31.
- 32) Czy osoba która pragnie odpowiedzieć na V. D. M. pytania może kogo się dopytywać lub przepisywać od innych? P. 32.
- 33) Czy przyjęcie ślubu świętobliwego życia miało uznanie wszędzie i przez wszystkich Badaczy Pisma Św.? P. 33.
- 34) Dla jakiej przyczyny dano publiczną odpowiedź na zarzut w przyjęciu ślubów? P. 34, i 35.
- 35) Czy przyjęcie "ślubu" ma jaką łączność z dogmatyzmem lub ustanawiania reguł w zgromadzeniach? P. 36.
- 37) Na co powinien zważać każdy członek zgromadzenia podczas obierania Starszych i Dżakonów i czy jest to zgodne z przyjęciem "ślubu"? P. 37.
- 38) Gdy zgromadzenie zamiast się domyślać stanowczo żąda od kandydata na urząd starszego lub dżakona jasnej odpowiedzi na V. D. M. pytania, tym sposobem poddaje się w poddaństwo zarządu? P. 38.
- 39) Jaki sposób może być najłatwiejszy w egzaminowaniu V. D. M. pytań, podaj wzór i jak powinno każde zgromadzenie postąpić w tej sprawie? P. 39.
- 40) Czy "ślub" i jego przyjęcie jest zgodnym z zasadą Pisma Św.? P. 40.
- 41) Czy przyjęcie "ślubu" i życie świętobliwe znaczy poddaństwo i posłuszeństwo człowiekowi, co miałoby być oznaką niewolnictwa? P. 41 i 42.

RANO, PROŚ PANA

Rano, proś Pana by dał ci siły,
Byś wiernym był w trudzie i znoju;
Poproś Go z wiarą o Balsam Miły,
Aby cię trzymał w pokoju.

W południe, wspomnij na swe przymierze,
Czy spełniasz je serdecznie
I wiernie wytrwaj w swojej ofierze,
A Bóg nagrodzi cię wiecznie.

Wieczorem, dziękuj, za dzień szczęśliwy,
Żeś jeszcze widział blask słońca
A przed spoczynkiem, nie bądź leniwy
Uwielbiać Pana, bez końca.

SĄDNY DZIEŃ ŚWIATA

(Kazanie wygłoszone w Koryncie, w Grecji, 10-go marca, 1912 roku).

“Bóg postanowił dzień, w którym będzie sądził wszystek świat”. — Dzieje Ap. 17:31.

PRAWDA, że dzisiaj w cywilizowanych społeczeństwach nie jest już w modzie oddawanie czci bałwanom; a jednak w pewnym sensie jeszcze jest modnem. W znacznym stopniu bałwochwalstwo jeszcze panuje w świecie cywilizowanym, lecz w odmiennej formie od dawniejszej. Nie kłaniamy się już więcej drewnianym statuom, ale wewnętrznym wyobrażeniami — wyobrażeniami naszych umysłów, naszych duchowych aspiracji — którymi u jednych jest bogactwo i sława, u innych wygody i przyjemności, a u innych jeszcze wiara w bóstwa naszych przodków przez błędne pojmowanie prawdziwego Boga.

Św. Paweł na Górze Mars kazał Jezusa i zmartwychwstanie — Jezusa jako Odkupiciela od wyroku śmierci, umożliwiając powstanie umarłych przez zadosyćczynienie wymaganiom Zakonu Boskiego ze strony grzesznika. Jeżeli naśladujemy myśl Św. Pawła, to napewno będziemy błogosławieni przez jego pogląd na Ewangelię.

Przemawiając do Pogan, apostoł wyjaśnia, że przez długi czas Bóg “pobłazał” wielobóstwo i czczenie bałwanów, ale teraz on powiada, że “Bóg nakazał wszystkim ludziom gdziekolwiek, aby pokutowali”. Zauważmy znaczenie tych słów. Jak Bóg “pobłazał” grzechowi i bałwochwalstwu? I czy jeszcze temu “pobłazał”? I dlaczego się zmienił, kiedy nakazał wszystkim ludziom, aby pokutowali?

Odpowiedź jest, że przez cztery tysiące lat panowało bałwochwalstwo, a Bóg “pobłazał” je, czyli nie zwracał na to uwagi. On “pobłazał” bałwochwalcom umierającym w ich nieświadomości i nie mówił djabłom: “Zabierzcie te nędzne stworzenia, które nie umiały lepiej postępować!” “Pieczcie je przez całą wieczność!” Nic podobnego nie było. Nasi przodkowie tak sobie tylko wyobrażali przez fałszywe rozumowanie wmawiali to w siebie i przekręcali pewne teksty Pisma Św., których nie rozumieli właściwie na poparcie tej teorii; a następnie przekazali nam na nasze utrapienie i na wypróbowanie naszej wiary w Boga.

Bóg “pobłazał” bałwochwalstwu i grzechowi przez cztery tysiące lat w tem znaczeniu, że nie zwracał na nie uwagi i nie zsyłał nagany, pozostawiając pogan w ich własnej nieświadomości. Jedynym wyjątkiem pod tym względem było utrzymanie przez Boga stosunków z niewielkim narodem Izraelskim. Bóg dał Żydom Przymierze Zakonu, który dawał żywot wieczny na warunku ich zupełnego posłuszeństwa Boskiemu Zakonowi, który był miarą **zdolności doskonałego człowieka**, do której oni nie byli w stanie się zastosować i stąd umierali tak samo jak umierali poganie. Wszyscy szli do biblijnego piekła — do grobu — do **sheol**, do **hades**, w stan śmierci — nieprzytomności, w sen”.

JEZUS ODKUPICIELEM

Bogu jednakże nie było spieszo. Przeszło cztery tysiące lat upłynęło zanim się Jezus urodził i jeszcze trzydzieści lat, zanim rozpoczął On swoją misję. Gdyby to było prawdą, jak niektórzy twierdzą, że miliony przez wszystkie stulecia poszło na wieczne męki, z powodu braku Boskiego objawienia, to możemy być pewni, że nasz łaskawy

Bóg nie pozostawiłby ich bez objawienia. Któż może wyobrazić sobie sprawiedliwego i miłującego Boga, aby mógł pobłażliwie dozwalać iść milionom Jego stworzeń na wieczne męki? Ale skoro one tylko “zasypiały” w śmierci, to On mógł śmiało “pobłazać” sprawie wobec przyszłych Jego planów, jak to zobaczymy.

Faktem jest, że uwolnienie od śmierci nie mogło być dokonane, ażeby cena odkupienia była przedłożona za grzech pierworodny, za który byli skazani na śmierć. Taki jest argument Apostoła, mianowicie, że “teraz Bóg nakazał wszystkim ludziom wszędzie pokutować”. Teraz daje do poznania, dlaczego nie kazał ludziom pokutować poprzednio, a przyczyna dlaczego On tego nie czynił jest widoczna; bo wszelkie pokutowanie i wszelkie możliwe sprawiedliwe życie nie mogłoby ich zbawić. Oni jednakby pomierali. Stąd nie mogło być wysłane do nich posłannictwo; bo gdyby posłaniec był przyszedł i powiedział im: “Pokutujcie i prowadźcie życie wbrew waszym spaczonym gustom i apetytom”. Ludzie mogliby waściwie powiedzieć: Dlaczego? Dla jakiego powodu mamy praktykować samo-zaparcie, samych siebie w powściągliwości? Czy przyniesie nam to jakiegokolwiek błogosławieństwo wiecznego żywota albo harmonję z Bogiem? “Zgodna z prawdą odpowiedź musiałaby brzmieć: “Nie, ponieważ już jesteście pod wyrokiem śmierci i obcymi Bogu jako grzesznicy”.

Stąd Bóg jedynie nie zwracał uwagi czyli “pobłazał” nie-uiswiadomieniu i przesądowi okresu od Adama do śmierci naszego Odkupiciela. Ale skoro tylko Jezus **umarł**, “**Sprawiedliwy za niesprawiedliwych**”, ażeby zadosyć uczynić za nieprawości — natychmiast poszło posłannictwo — Bóg ofiarował przebaczenie i pojednanie dla tych, którzy uwierzą w Jezusa i przyjmą warunki Boskie. Tacy mają swe grzechy przebaczone. Oni mogą przyjść z powrotem do społeczności z Bogiem. A w następnym Wieku, tacy mogą ewentualnie osiągnąć pełną doskonałość ludzką przez proces restytucji, wyżej i wyżej do wszystkiego co było utracone w Adamie a odkupione na Kalwarji. — Jan 3:16,17.

BÓG POSTANOWIŁ DZIEŃ

Zauważmy starannie, co Apostoł mówi odnośnie postanowionego przez Boga Dnia na sądzenie świata. Powiada on że nakaz do pokutowania idzie teraz do wszystkich ludzi wszędzie, “albowiem Bóg postanowił (przyszły) Dzień, w którym będzie sądził wszystek świat”. Apostoł nie odnosi się do tego Dnia jakoby już miał się rozpocząć, ale że jest jedynie postanowiony czyli zrzadzony naprzód. Rozumie on przez to, iż w tem zrzadzeniu “Jezus z łaski Bożej miał skosztować śmierci za każdego człowieka”, Bóg zrzadził, iż każdy człowiek będzie miał sąd albo próbę, w celu zadecydowania czy będzie lub nie będzie godny tego błogosławieństwa, w które śmierć Chrystusowa zaopatrzy każdego w sposobność do osiągnięcia. Ten Dzień był przyszłością w czasach Św. Pawła i jeszcze jest przyszłym, bo Bóg ma inne dzieło, które zamierzył najpierw wykonać,

zanim nastanie dla świata Dzień Sądu czyli próba się rozpocznie.

Dzień Sądny świata, czyli okres sądenia, lub wypróbowania co do wartości czy niewartości wiecznego żywota, będzie jednym z tysiącletnich Dni wzmiankowanych przez Św. Piotra, kiedy mówi: "Dzień u Boga jest jako tysiąc lat". Ten sam okres jest zwany gdzieindziej "Dniem Chrystusa", Dniem albo okresem Mesjasza chwalebno królowania. Przez sprawiedliwe rządzenie Swoim Królestwem, przez pokonanie Szatana i grzechu, rozproszenie ciemności, ignorancji i przesądu, przez przyświecanie Słońca sprawiedliwości i z uzdrawiającymi promieniami, tego chwalebno Dnia sprowadzi błogosławieństwo na cały świat wogóle — sposobność dla poszczególnych jednostek do przyjścia na sąd albo próbę, rezultatem którego będzie nagroda żywota wiecznego albo kara śmierci wiecznej — "wieczne zatracenie od obliczności Pańskiej i od chwały Jego mocy". — 2 Tes. 1:9.

Ten wielki Dzień tysiącletni jeszcze jest przyszłością i w międzyczasie słowa Apostoła odnośnie do ludzkości są jeszcze zgodne z prawdą: "Wszystko stworzenie wespół wdycha i wespół boleje aż dotąd, oczekując objawienia synów Bożych" (Rzym. 8:22,19). Jeżeli dziewiętnastowiekowa zwłoka we wprowadzeniu tego wielkiego dnia wydaje się długa, to nie powinniśmy zapominać, że nie jest to nawet w połowie tak długi okres, jak ten poprzedni — okres poprzedzający przyjście Jezusa i Jego śmierć, jako "Sprawiedliwego za niesprawiedliwych". Ani też cały ten okres nie jest długim z Boskiego stanowiska; bo jak Prorok powiedział: "Tysiąc lat w obliczności Boskiej to tylko jak dzień wczorajszy", albo nawet krótszy aniżeli "czuwanie w nocy". Po wielkich dniach tysiąca lat każdy, w których Grzech i Śmierć królowały, ma nastąpić wielki Sabat odpoczynku od złego, przez tysiąc lat odświeżenia, wzmocnienia, odbudowania, naprawienia. — Dzieje Ap. 3:19-23.

"TAJEMNICA BOŻA"

O zadaniu dziewiętnastu stuleci, pomiędzy czasem jak Jezus umarł jako Odkupiciel człowieka a czasem kiedy On obejmie Swoją Stolicę jako Odnowiciel Adama i jego rodu mówi się jako o "Tajemnicy", ponieważ wielkie dzieło łaski w tym czasie dokonywane, jest w znacznym stopniu zakryte przed światem. Żydzi go nie pojmują; oczekiwali oni, że Królestwo Mesjasza i ich własne narodowe wywyższenie powinno być przyszłe już oddawna. Nie mogą przeto powiedzieć teraz dlaczego przez ośmnaście stuleci byli odrzuceni od Boskich względów. Jest to dla nich tajemnicą.

Pismo Święte powiada nam kto może poznać, czyli zrozumieć tę Tajemnicę i kiedy ona będzie dokonana. Ono powiada: "Tajemnica Pańska objawiona jest tym, którzy się Go boją, a przymierze Swoje oznajmuje im." Ono powiada nam, że "we dni głosu Anioła siódmego, gdy będzie trąbił, dokona się Tajemnica Boża", która była zakryta od założenia świata. Św. Paweł odnośnie tej Tajemnicy powiada, że była "zakryta od Wieków i Dyspensacji" i że "teraz jest objawiona świętym". On objaśnia co to jest, mianowicie, że powinniśmy się stać współdziedzicami tej samej natury z naszym Odkupicielem. — Ef. 3:6.

To wyraźnie oznacza, że cała klasa Kościoła, czasami zwana "Ciałem Chrystusowem, które jest Kościół", a czasem zwana "Oblubienicą, Małżonką Barankową", ma być uczestniczką z Odkupicielem w utrapieniach obecnego życia i w przyszłej chwale. Blisko dziewiętnaście stuleci tego wieku, było przeto podług Pisma Św., nie w celu dania światu próby o żywot wieczny albo śmierć, ale na wypróbowanie, doświadczenie wybranych albo wybranie Kościoła, na udoskonalenie go w Panu do uczestniczenia w "Jego zmartwychwstaniu", "Pierwszem Zmartwychwstaniu".

W przeszłości popełniliśmy dwa poważne błędy odnośnie Boskich zamiarów. Jednym był ten, żeśmy przyjęli bez autorytetu Pisma Św., że cały świat jest teraz na próbie o żywot wieczny, nie wiedząc wcale, że tylko wybierany Kościół, poświęcona klasa, jest na próbie. Drugi błąd popełniliśmy w tem, iżśmy rozumieli jakoby Kościół był częścią świata i stąd jakoby próba Kościoła oznaczała próbę świata. Lecz posłuchajmy co mówi Pismo Św. odnośnie Kościoła: "Wy nie jesteście ze świata, jako i Jam nie jest ze świata"; "Alem ja was wybrał ze świata", a na innym miejscu: "Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli i chwalili Ojca waszego, który jest w Niebiesiech", "w dniu ich nawiedzenia". — Jan 15:19; Mat. 5:16; 1 Piotr 2:12.

DWIE RÓŻNIĄCE SIĘ NAGRODY

Powinno się zauważyć wielką różnicę pomiędzy nagrodą obiecaną Kościołowi a nagrodą dla świata. W obydwóch tych wypadkach nagrodą będzie żywot wieczny. W obydwóch wypadkach będzie to oznaczać zupełną harmonję z Bogiem, albowiem "wszystkich niepobożnych Bóg wytraci". A na innym miejscu znów czytamy: "Kto ma Syna, ma żywot; kto niema Syna Bożego, niema żywota." Więc tedy, osiągnięcie żywota wiecznego w obydwóch wypadkach, tak Kościoła jak świata, będzie oznaczało przyjście do zupełnej harmonji z Ojcem Niebieskim i z Panem Jezusem, przez Zasługę Chrystusowej ofiary. To będzie oznaczało zupełne odwrócenie się od grzechu i pełne oddanie się Bogu i sprawiedliwości. — Psalm 145:20; Ew. Jana 3:36; 1 Jan 5:12.

Różnica będzie co do natury. Nagroda dla świata będzie ziemskiej natury, ludzkiego przyrodzenia, z nieustającym życiem w ziemskim Raju czyli Edenie — szerokim na cały świat. Ludzkość nigdy nie utraciła duchowego, czyli niebieskiego stanu przez nieposłuszeństwo Adama, ani w jakikolwiek inny sposób. Bo on nie miał takiego stanu albo natury, ani praw do nich, aby mógł je utracić. Stworzony był człowiekiem, "mało mniejszym od aniołów". Jego koroną chwały i czci była korona ziemska. Jego panowanie rozciągało się na ptaki w powietrzu, na zwierzęta i na ryby w morzu. Za to co on utracił, Jezus dał cenę okupu na Kalwarji; i te rzeczy utracone są właśnie rzeczami, które Jezus i Jego wybrana Oblubienica zwrócą ludzkości w czasie tysiąca lat Królestwa Mesjaszowego. Tak też czytamy: "Bo przyszedł Syn człowieczy, aby szukał i zachował co było zgineło". — 1 Mojż. 1:26; Psalm 8:4-8; Łukasz 19:10.

UCZESTNICY BOSKIEGO PRZYRODZENIA

Nagroda Kościoła, żywota wiecznego, doskonałości i harmonji z Bogiem, będzie na poziomie duchowym — zu-

pełnie odmiennym od ludzkiego. Człowiek w doskonałości znowu będzie mało mniejszym od aniołów; ale Kościół jako Ciało Chrystusowe, będzie uczestniczył z Panem w Jego wywyższeniu, "wysoko ponad anioły, księstwa i zwierzchności, moce i państwa i nad wszelkie imię, które się mianuje" — do Boskiej natury. Ta nagroda przypada Kościołowi w udziale na mocy specjalnego przymierza ofiary, jaką Biblia wyszczególnia. — Ef. 1:21; Ps. 50:5.

Ta klasa kościoła, podobnie jak Pan, musi poświęcić swoją naturę ziemską — ziemskie przywileje, nadzieje i dążności, musi być spłodzona z Ojca do Niebieskiej duchowej natury, aby mogła mieć udział w Pierwszym Zmartwychwstaniu; i musi ona wejść w posiadanie swej nagrody przed ustanowieniem Mesjaszowego Królestwa, aby mogła stanowić błogosławieństwo dla ludzkości wogóle — ocalić rodzaj ludzki od grzechu i śmierci.

Tak bowiem Apostoł pisze: "Bo troskliwe wygląkanie stworzenia oczekuje objawienia synów Bożych". (Rzym. 8:19) "Teraześmy synami Bożymi, ale jeszcze nie objawiło się czem będziemy (jak chwalebniymi, jaki wielkimi), lecz wiemy, iż gdy On się objawi podobni mu będziemy". Nasza przemiana w zmartwychwstaniu uczyni nas podobnymi Zbawicielowi; jako napisano: "Wszyscy będziemy przemienieni w momencie, w okamgnieniu", ponieważ "ciało i krew nie mogą odziedziczyć Królestwa Niebieskiego".

Powróćmy znowu do słów Św. Pawła. On nie powiada, ażeby Bóg nakazał Kościołowi czynienie ofiary; bo jeżeli ofiara byłaby z nakazu to przestałaby być ofiarą. Bóg nijak nie nakazuje ludziom składania swych ciał ofiarą

żywą, ani też nie nakazuje kroczyć śladami Jezusa, ni brać jego krzyż i iść za Nim. Dla świętych te ofiarnicze szczególności poświęcenia się podane są jako przywilej — jako sposobność. Jeżeli czynią te rzeczy, to Boskiem zrządzeniem jest, że przez zastosowanie zasługi Chrystusowej ich ofiary będą święte i przyjemne Bogu i oni otrzymają udział z Odkupicielem w Jego wysokim wywyższeniu — nagrodę za ofiarowanie, samo-zaparcie, z miłości dobrowolnej służby dla Boga, Prawdy i braci.

Ale światu wogólności Pan wydaje rozkaz, aby pokutował: odwróć się od twych grzechów, przyjdź z powrotem do mnie; szukaj Mejej obliczności; staraj się poznać i czynić Moją wolę. Podstawą tego nakazu jest Boskie oświadczenie, że łaska Boska zamierzyła odkupienie w krwi Jezusa, pojednanie przez Jego krew, i z czasem cały świat stanie na sąd o życie lub śmierć wieczną, w wielkim Dniu sądu, który Bóg postanowił i ponad którym Chrystus i Kościół będzie miał nadzór, jako sędziowie. 1 Kor. 6:2,3.

Ktokolwiek dochodzi do znajomości tego wielkiego Boskiego zrządzenia przez Chrystusa, odczuwa skłonność do prowadzenia życia sprawiedliwie, trzeźwo i pobożnie w tym obecnym czasie, nie czyni to na próżno. Ktokolwiek słyszy i słucha tego rozkazu, ten składa dla siebie dobry skarb charakteru i przygotowania do swego życia albo śmierci podczas próby wielkiego Sądnego Dnia w Mesjaszowym Królestwie. Ktokolwiek ignoruje tę znajomość i "sieje ciało swemu", ten będzie zbierał dla ciała dalszą degradację i surowsze cęgi albo karania w owym wielkim tysiącletnim Dniu Sądu. KAZ.

WIEŻA MOCY CHRZEŚCIJANINA

"Pan mi jest pomocnikiem, nie będę się bał, aby mi co miał uczynić człowiek". — *Żyd. 13:6.*

SZCZEGÓLNE jest stanowisko chrześcijanina na świecie. Nikt inny nie może sobie pozwolić być tak odważnym i niezależnym jak on. A jednak prawdziwe dziecko Boże nie jest samo-dostateczne ani niezależne od jakiegokolwiek pomocy zewnętrznej. On jest upominany w Słowie Pana, by się nie chełpił, ale aby był unizonego umysłu, realizując jego niemoc sam w sobie i jego pomoc od Boga. Zaprawdę, jeżeli nie jest unizonego umysłu, nie może być przyjemnym Panu. Lecz w tym samym czasie jest pełnem odwagi i zaufania. Żadna siła w wszechświecie nie może zmierzyć się z naszym Bogiem; a On oświadczył, że On jest podporą i tarczą swych dzieci. On jest tą silną wieżą tych, którzy pokładają zaufanie w Nim.

Jeżeli pozostajemy w Chrystusie, a Słowo Jego pozostaje w nas, On będzie naszym wybawicielem z sześciu ucisków, a siódmy nie tknie się nas — dlatego, że zostaliśmy powołani od Boga, dlatego, żeśmy odpowiedzieli na to powołanie, dlatego, że usilnie staramy się uwielbiać Jego w naszych ciałach. Stąd, bać się nie potrzebujemy co by nam mógł uczynić człowiek. Apostoł Paweł, który upomina nas do odważnego i zupełnego zaufania w Bogu, był szlachetnym przykładem odważnej wiary. On mówi nam, dlaczego mamy tak liczne powody na zapewnienie naszej wiary oraz być zupełnie wolnymi od bojaźni ludzkiej. On mówi: "Obcowanie wasze (prowadzenie się, spo-

sób życia) niech będzie bez łakomstwa, przedstawając na tem, co macie; boć sam powiedział: Nie zaniecham cię, ani cię opuszczę; tak abyśmy śmieje mówić mogli: Pan mi jest pomocnikiem, nie będę się bał, aby mi co miał uczynić człowiek".

PRAWDZIWA WIARA NIE PRZYPUSZCZENIE

Nie powiedzielibyśmy 'Pan mi jest pomocnikiem', przeto On nie pozwoli by dom mój się spalił, ani aby złodzieje się zakradli i wzięli moje posiadłości. Nie zamknę na klucz drzwi w nocy; ponieważ on czuwa nademną i moimi." To nie byłby duch zdrowego zmysłu. Nie byłoby to prawdziwą wiarą, lecz przypuszczalną. Powinniśmy zastosować wszelkie rozumne przestrogi, by zapobiedz takim stratom. Pan spodziewa się od nas, że będziemy czynili wszystko co jest w naszej mocy na naszą własną protekcję a nie spodziewać się by On czynił niepotrzebne cuda dla nas, by nas ochronić od naszej niedbałości i niezadradności. W takich okolicznościach, On może nawet dozwolić byśmy zostali wplątani w taką trudność i stratę, aby się nauczyć tej potrzebnej lekcji. Jesteśmy szafarzami w tem co Pan nam powierzył i On spodziewa się, że będziemy wynakładali wszelkie wysiłki w tem co właściwie zostało nam powierzone, ale należy do Niego. Mamy mieć poddostatkiem wody w pogotowiu w razie wypadku ognia. Mamy również odpowiednie zamykania na na-

szych oknach i drzwiach. Gdy nasza własna powinność jest należycie spełniona, mamy się oddać w zupełności w ręce Pana, wiedząc, że wszystko wyjdzie na nasze dobro.

Gdy Pan dozwoli by pozorne trudności przysły, mamy mieć to zapewnienie, że one wyjdą na nasze dobro, jeżeli jesteśmy właściwie kierowani doświadczeniem. Gdyśmy uczynili naszą część, pozostawmy wszelkie konsekwencje Jemu, nie wątpiąc, że On będzie miał pieczę o nas w Jego własny dobry sposób. Pan nam da wszelkiej pomocy we wszystkich doczesnych rzeczach, które On widzi, że będą na nasze najwyższe dobro jako nowych stworzeń, jeżeli my się nie wyrwiemy z Jego opieki i będziemy się starali załatwiać sami nasze własne interesa. Nawet w wypadku takiej pomyłki, gdy przychodzimy do przekonania gdzie czyniliśmy dobrowolnie i spolegaliśmy na własnym wyrozumieniu a gdy odnowimy nasze zupełne posłuszeństwo Panu, ta trudność, do której zostaliśmy wplątani może się stać dla nas realnym błogosławieństwem w utworzeniu naszych ocz na naszą złą drogę i wykazanie nam naszej własnej niezaradności abyśmy się mogli nią kierować i w zupełności z powrotem przyprowadzając nas do Boga.

“ON ZŁOŚNIK NIE DOTYKA SIĘ GO”

Nasze najwyższe interesa, nasze rzeczywiste interesa są rzeczami, o które nasz Ojciec niebieski się ustawicznie troszczy. Jeżeli trzymamy się bardzo blisko Pana, jesteśmy ochraniani od mocy upadłych aniołów, którzyby chcieli, gdyby im było dozwolone, usidlić nas i wywrócić. Oni nie mogą uczynić nam szkody jeżeli my czuwamy i trzymamy nasze szaty białe. Jedynie z braku wierności podpadalibyśmy pod ich moc do takiego stopnia, w jakich leżą nasze interesa jako nowych stworzeń. Oni nie mogą uczynić nam szkody cielesnej w żaden sposób, ani też uczynić jakiegokolwiek gwałtu, chyba, że Pan dozwoli na nasze najwyższe dobro — możebnie dla naszego wybawienia i wywyższenia, jakto było w wypadku naszego Mistrza.

A zatem, trzymajmy się tak, że “on złośnik nie dotknie się nas”. Jesteśmy przedmiotami różnych ataków przez zwiedzionych sług mocy ciemności. Trafić się mogą ataki na nasze dobre imię, na naszą reputację, na nasze jestestwa, albo cokolwiek, z większą lub mniejszą legalizacją. W znacznym stopniu jesteśmy podległymi ludzkom “zwierzchnościom, które są”. Jednak nasi zacięci wrogowie są bezsilni dotknąć się nas, chyba, że dozwolone mają przez Pana. Nie możemy być również dotknięci przez wielkiego przeciwnika, jeżeli stoimy lojalnie przy naszym przymierzu — lojalni przy ślubach jakie uczyniliśmy Panu. Przeciwnik nie może dotknąć się nas jako nowych stworzeń z wyjątkiem przez naszą własną niewierność.

BĘDIEMY CZCILI NASZEGO BOGA TYLKO

Możebnie że Bóg dozwoli na to byśmy cierpieli, tak jak dozwolił by Jan Chrzciciel został uwięziony i ostatecznie ścięty, tak jak On dozwolił by Jezus został aresztowany i ukrzyżowany; i On dozwolił, aby wielu z Jego świętych było maltretowanych w przeszłości albo zabijanych. Lecz nie mamy się bać coby nam miał uczynić człowiek, wie-

dząc o tem, że nasz Bóg, którego mamy i któremu służymy, będzie z nami ustawicznie i sprawi, że wszystkie rzeczy wyjdą na nasze chwalebne dobro w nas i dla nas.

Oczywiście, byłoby nam przyjemnie przypodobać się ludziom, gdyby to było możebnem. Lecz gdziekolwiek zachodzi to pytanie przypodobanie się Bogu albo przypodobanie się ludziom, my zawsze powiemy, jak odpowiedzieli ci trzej młodzieńcy królowi babilońskiemu: “Bóg nasz, którego my chwalimy, mocen jest wyrwać nas... Lubo nie wyrwie, niech ci będzie wiadomo, o królu! że bogów twoich chwalić i obrazowi złotemu, któryś wystawiał, kłaniać się nie będziemy”. Nie uczynimy nic takiego coby było w sprzeczności z Boską wolą i rozkazaniem Jehowy. Będziemy chwalić naszego Boga tylko!

Gdy Rada Żydowska (Dzieje Ap. 4:13-20) rozkazała apostołom Piotrowi i Janowi, aby więcej nie mówili w imieniu Jezus, ich odpowiedź była: “Jeżeli to sprawiedliwa przed obliczem Bożem, was raczej słuchać niż Boga, rozsądźcie. Albowiem my nie możemy tego, cośmy widzieli i słyszeli, nie mówić”. Gdy Poncki Piłat, Rzymski gubernator Judei, mówił do naszego Pana onej nocy, w której został aresztowany i stawiony na sąd, “Nie wiesz, iż mam moc ukrzyżować cię i mam moc wypuścić cię?” Odpowiedział Jezus: “Nie miałbyś żadnej mocy nade mną; być nie była dana zgóry”. Podobnie jest z każdym naśladowcą Mistrza. Łaska Boża będzie wystarczająca. Człowiek jest bezsilny by nawet uszkodził włos na naszej głowie, gdyby nie miał dozwolone od Ojca niebieskiego dla Jego chwały a dla naszego najwyższego dobra.

ODWAGA RODZI SIĘ Z WIARY

Świat się często dziwował na wielki spokój maluczkich Pańskich, w warunkach któreby zmusiły najsilniejsze serca do trwogi.

Ale postępując tą drogą życia, któraby uwielbiała naszego Boga i pomnażała Jego łaskę i w umiejętnym i odważnym stanie spotkać wszystkie próby i doświadczenia, które przychodzą na nas jako na chrześcijan, reprezentantów Króla niebieskiego i spotkać ich w duchu radości, poczynając wszystkie nasze utrapienia za radość, koniecznem jest, aby serca nasze były w zupełnej jedności z Panem, nie mamy naszej woli ale Jego, a strach ludzki, który sprowadza sidło będzie przezwyciężony. Tego nie możemy dokonać z naszych własnych sił, lecz jedynie w mocy Bożej. Jesteśmy nauczeni by się bać Jehowy Boga, a nie bać się nędznego śmiertelnika. Sprawiedliwi są tak odważni jako lew, łagodni jako gołębie, pokorni jako baranek. Ta szczególna kombinacja odwagi, łagodności, pokory ma charakteryzować każdego chrześcijanina.

H. T. 14-282

POKREWIEŃSTWO KOŚCIOŁA DO CHRYSYUSA

Kościół przychodzi do Chrystusa jako jego członkowie albo Ciało lub Oblubienica. Izrael przyjdzie do Chrystusa jako dzieci. “Zamiast ojcami będą jego dziećmi”. I ten sam przywilej będzie rozciągnięty do **wszystkich**—by się odrodzili “w odrodzeniu” kiedy usiądziemy z nim na jego tronie.

“UWAŻAJCIE JAKI JEST TEN” — WTENCZAS NAŚLADUJCIE

“Przetoż uważajcie, jaki jest ten, który podejmował takowe od grzeszników przeciwko sobie sprzeciwianie, abyście osłabiwszy w umysłach waszych, nie ustawali”. — Żydów 12:3.

APOSTOŁ dopiero wykazywał wierność Pana naszego Jezusa Chrystusa. On przypomniał kościołowi o hańbie i sromocie, którą nasz Mistrz zniósł dla wielkiej radości, która była przed Nim wystawiona przez Ojca niebieskiego. On oświadcza Jezusa Autorem i Dokończycielem wiary naszej. Przeto on nalega, aby w naszych próbach i trudnościach jako dzieci Boże mieliśmy na uwadze jak wielkie doświadczenia w cierpieniu znosił nasz Mistrz — jakie sprzeciwianie, jakie opozycje grzeszników przeciwko sobie — opozycje w Jego doktrynach i wogóle do wszystkiego co On czynił. Ta opozycja do Jezusa nie ustawała aż się zakończyła w Jego śmierci.

Apostoł mówi do Kościoła “Jeszczeście się aż do krwi nie sprzeciwili walcząc przeciwko grzechowi”, jakto Jezus uczynił. Jest faktem, że my cierpimy bardzo mało i oddajemy bardzo mało. Najwięcej co posiadamy, jest ta odrobina życia jako ludzie w upadłym stanie i przeciąga się zaledwie na kilka krótkich chwil. Bardzo mało posiadamy do poświęcenia Bogu. A gdy to mało oddajemy, mamy uważać jak mało znaczące ono jest, a jak wielkie rzeczy nasz Mistrz posiadał — nie tylko doskonałość —

którą posiadał w Jego ziemskim życiu, lecz również i to co poprzednio posiadał, będąc posłuszny woli Bożej, sam się poniżył i opuścił swoją chwałę, aby się stał człowiekiem — a tedy poniżył się jeszcze więcej, aż do śmierci, “a to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg nader go wywyższył (do najwyższego stanowiska — Mocy) i darował mu imię, które jest nad wszelkie imię”.

Mamy powód do radości w naśladowaniu stóp Jego, znosić te same doświadczenia, pić to co Ojciec niebieski raczy nam nalać do naszego kubka — Jego kubek. Gdy rozważamy nad doświadczeniami i wiernością naszego drogiego Mistrza, to nasze doświadczenia wydają nam się tylko małymi dolegliwościami i to na króciuchny tylko czas, a sprawuje nam “nader znacznej chwały wieczną wagę” nam sprawuje; gdy nie patrzymy na rzeczy widzialne, ale na niewidzialne; albowiem rzeczy widzialne są doczesne, ale niewidzialne są wieczne”. (2 Kor. 4:17,18) Dlatego pamiętajmy, że my jesteśmy “powołani . . . ku dostąpieniu chwały Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przetoż, bracia! stójcie” — 2 Tes. 2:14,15.

W.T.

ZBAWIENIE UNIWERSALNE I OGRANICZONE

“Który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i ku znajomości prawdy przyszli”. — 1 Tym. 2:4.

PISMO Święte uczy o uniwersalnym zbawieniu, to jednak są inne Pisma, które mówią o ostatecznym zniszczeniu pewnej klasy. Starając się scharmonizować te Pisma zauważamy, że są różne zbawienia. Naprzykład: Człowiek z rana może być wyratowany z palącego się budynku, a po południu od utopienia w stawie wody. Na drugi dzień może być zachowany od finansowej ruiny, od bankructwa, a później od czego innego.

Jest jeden ogólny kłopot w ludzkiej rodzinie. Dlatego, że cały rodzaj ludzki został zaprzędany grzechowi. Św. Paweł tak mówi: “Przez nieposłuszeństwo jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć; tak też na wszystkich ludzi śmierć przyszła, albowiem wszyscy są grzesznikami”. W tem jest całe wielkie nieszczęście. Pismo Św. powiada, że Bóg zamierzył aby Jezus był życiodawcą dla całej ludzkości i że on sprawiedliwy umarł za niesprawiedliwych. “Ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka także zmartwychwstanie od umarłych”. “Boć przyjdzie godzina, w którą usłyszą głos Syna Bożego; a którzy usłyszą, żyć będą . . . Boć przyjdzie godzina, w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos jego i wyjdą”. (Jan 5:25,28,29). To zbudzenie ze śmierci widocznie jest tem, co apostoł miał na myśli, kiedy powiedział, że Bóg jest “Zbawicielem wszystkich ludzi”.

Lecz gdybyśmy mniemali, że cała ludzka rodzina będzie przyprowadzona do takich samych warunków, w których znajdował się Adam, to niekoniecznie one mogłyby oznaczać wieczne życie. Adam był doskonały, a jednak popadł w śmierć i jego rodzaj, kiedy w zupełności zostanie uwolniony od kary będzie postawiony na pró-

bę podobnie jak był Adam: Przeto każdy jeżeli wówczas nie będzie posłuszny Bogu taki nie otrzyma żywota wiecznego. Pismo Święte wykazuje, że Chrystus odkupił świat, aby w zaraniu wieku Tysiąclecia ustanowił swoje królestwo pojednania, które będzie miało na celu uwolnić człowieka z niewoli grzechu i śmierci. Wtedy ktokolwiek obierze grzech, obierze także zapłatę grzechu — śmierć. A ktokolwiek obierze sprawiedliwość, obierze także nagrodę — żywot wieczny. Każdemu będzie udzielona sposobność otrzymania żywota wiecznego, gdyż każdy będzie wybawiony przez Chrystusa od potępienia Adamiowego. Lecz musi nasamprzód być uwolnionym, zanim nastąpi jedno lub drugie — kara w wiecznej śmierci, albo nagroda wiecznego żywota.

“Bóg chce aby wszyscy ludzie byli zbawieni (przywróceniu ze stanu śmierci i grobu) i przyszli do akuratnej znajomości prawdy; bo tylko jest jeden Bóg i jeden Pośrednik pomiędzy Bogiem i człowiekiem, mianowicie człowiek Chrystus Jezus, który dał samego siebie na okup (równoważącą cenę) za wszystkich, co będzie świadectwem czasu swego”. Tym słusznym czasem dla całego świata, o którym jest wspomniane, będzie wiek panowania Tysiąclecia. Znajomość Pańska napełni całą ziemię, jak wody napełniają głębokości morskie. Lecz w obecnym wieku jest klasa specjalnie błogosławiona — “Błogosławione oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą”. Mając teraz błogosławieństwo, mamy łaskawe sposobności osiągnięcia współdziedictwa z naszym Panem w chwale, zaszczytów i nieśmiertelności — Boskiej natury.

W. T.

INTERESUJĄCE PYTANIA I ODPOWIEDZI

CZY NOWY ZMYŚL JEST NOWEM STWORZENIEM

Pyt. — Czy jest właściwym, w ścisłym znaczeniu słowa mówić lub myśleć o nas samych jako o nowych stworzeniach, gdy jesteśmy w spłodzonym stanie? Czy tylko wtedy kiedy się narodziemy z śmierci, gdy ten stan będzie osiągnięty? W innych słowach, czy nowy zmysł jest nowym stworzeniem?

Odp. — Tak; nowy zmysł jest nowym stworzeniem. Biblijna myśl jest, że to nowe stworzenie jest teraz w zarodku. Ten zarodek ma się rozwijać coraz więcej i przybrać charakter podobieństwa Pana Jezusa. Potem przyjdzie narodzenie nowego stworzenia. Pan Używa tej myśli o spłodzeniu i narodzeniu jako obrazu. Najpierw jest spłodzenie, a potem stopniowy rozwój zarodku; ostatecznie przychodzi czas na narodzenie. Lecz jeżeli cokolwiek zatrzyma rozwój zarodku, to narodzenie nigdy nie nastąpi; będzie poronienie.

Tak więc nowe stworzenie, spłodzone z Ducha Świętego, jest w stanie zarodku i musi się rozwinąć, bo inaczej nigdy nie byłoby gotowe do narodzenia się. Narodzenie jest zmartwychwstaniem. Jak Pismo Św. mówi, Jezus był pierworodnym z umarłych a my jesteśmy jego braćmi. On jest pierworodnym z pośród tych wielu braci; i my także musimy się narodzić z umarłych do uczestniczenia w jego chwale. W. T.

STWORZENIE A SPŁODZENIE

Pyt. — Jaka jest różnica, pomiędzy istotą stworzoną a istotą spłodzoną, czy jest jaka różnica?

Odp. — Słowo stworzyć ma większe znaczenie z tych dwóch i by obejmowało cały proces. Jak na przykład, od czasu jak jesteśmy spłodzeni z Ducha Św., jesteśmy nowym stworzeniem w sensie tego słowa znaczeniu, że jesteśmy spłodzeni w ten sam sposób, jak jest w zarodku w naturalnym królestwie, po którym ten zarodek rośnie, aż do narodzenia w pierwszym zmartwychwstaniu. Albo, weźmy inną figurę z Biblii. Najpierw jesteśmy dziećmi, a potem przez rozwinięcie stajemy się dorosłymi i udoskonaleni. Jest różnica pomiędzy początkiem a uzupełnieniem. Uzupełnienie będzie stworzeniem aktualnie duchowym — dodatek tłum.) W początku jesteśmy spłodzeni z ducha — to jest początkiem dzieła — potem rośniemy aż do ożywienia, a w słusznym czasie jesteśmy narodzić. Jako duchowe istoty w zarodku, jesteśmy teraz w tym procesie rozwoju. Nowe Stworzenie oczekuje na wspaniałe dopełnienie w pierwszym zmartwychwstaniu.

CHRONIENIE SIĘ W WIELKIM UCISKU

Pyt. 1911. — Czy byłoby rozumne starać się schronić w czasie wielkiego ucisku i czy nie byłoby bezpieczniej na wiosce aniżeli w mieście?

Odp. — Jabym radził, aby się schronić przed czasem ucisku. My chcemy być schronieni w Panu, moi drodzy przyjaciele. Gdyby Noe i ci, którzy byli z nim czekali aż czas ucisku przyszedł zanim weszli do Arki, możebnie że-

by już tej sposobności nie otrzymali. A więc, tu Pan przypodobuje czas ucisku do potopu i nasze wejście do Chrystusa przypodobane jest przez wejście Noego do Arki; i my chcemy wejść do Chrystusa bez utraty wiele czasu i w Nim pozostać, wówczas nie będziemy przemyśleli jakby się skryć przed jakim uciskiem, dlatego, że Pan opanuje sprawy nad tymi, którzy są Jego i wyprowadzi wszystkie rzeczy na ich dobro. Nie zapominajmy, żeśmy się zgodzili wejść w ucisk. Czy Jezus nie miał czasu ucisku? Czy nie wszyscy apostołowie mieli czas ucisku? Czyśmy się nie poświęcili z tem wyrozumieniem, że będziemy gotowi położyć nasze życie w każdej chwili i w jakikolwiek sposób? Wówczas nie rozumiemy, że będzie inaczej jak Pan powiedział: "Przez wiele ucisków musimy wnieść do królestwa". Lecz uciski nasze będą tego rodzaju, a ucisk, który przychodzi na świat będzie innego. A więc, mamy spodziewać się naszego rodzaju ucisków dla wierności do Pana, sprawiedliwości i Jego Słowa; i wtenczas możemy liczyć na to, że Pan ochroni nas od tych innych ucisków, które przyjdą mają na świat.

JAK ROZSTRZYGNĄĆ WOLĘ BOŻĄ

Pyt. 1910. — Przypuśćmy, że ktoś ma w umyśle jakieś przedsięwzięcie, które on wierzy, że ma kierownictwo Boże, a jednak inni, którzy są tak samo poświęceni jak i on, zdaje im się, że w tem niema kierownictwa Bożego, czy jest jakiś sposób, przez który możnaby upewnić siebie, że on ma rację?

Odp. — Sądźmy, że jest dobrą rzeczą, gdy ktoś jest niepewny co do właściwego kierunku, lepiej jest stać i czekać, jeżeli sprawę można w ten sposób traktować. Lecz jeżeli sprawa nie może być odłożona, ale musi być natychmiast rozstrzygnięta, nie byłoby rzeczą właściwą czekać; lecz w wielu wypadkach byłoby dobrze stać i czekać.

Na przykład, pewien pan zapytał się nas, czy on ma budować dom lub nie. Nie byliśmy zbyt skwapliwymi dawać mu dorady, ale on zmuszał nas, aby dać naszą opinię. Gdy on nam przedstawił wszystkie warunki, radziliśmy mu, aby nie budował i podaliśmy nasze przyczyny. Wcale nie staraliśmy się wmuszać naszych zapatrywań na niego, lecz tam pozostawiliśmy je. Jest dla nas dobrą rzeczą pamiętać, aby się nie za wiele zajmować sprawami, które nas nie wiele obchodzą i nie są w naszych rękach; w ten sposób zaoszczędzimy sobie wiele kłopotów. W każdej rzeczy, jednakowoż która leży w naszej mocy do zadecydowania, mamy używać wiele ostrożności i rozsądku i starać się znaleźć, która jest wola Boża w tej sprawie.

W wypadku gdzie ludzie mają różne opinie o rzeczach, sądźmy, że jest dobrą rzeczą dla każdego, jeżeli odpowiedzialność spoczywać będzie na nim, a słyszeć co inni mają do powiedzenia i wtenczas rozsądzić sprawę z jak największą mądrością i rozsądkiem jak tylko jest możebne; i postąpić według naszego najlepszego rozsądku, biorąc pod uwagę wszystkie przyczyny wysuwane przez naszych przyjaciół, jednakowoż mając zawsze na pamięci, że odpowiedzialność decyzyja jest z nim.